

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 13-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 13-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 88.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 40 gr., za tekst (10 lam.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Poniedziałek 23 Grudnia 1935 roku

Nr. 353

W dniu 24-go grudnia w Wigilję Bożego Narodzenia ukaże się numer świąteczny naszego pisma znacznie powiększony.

Zwracamy uwagę W. P. na dział ogłoszeń w „DZIENNIKU WILEŃSKIM”, polecając nasz numer świąteczny jako szczególnie nadający się do reklamy. Numer ten będzie szeroko koportowany i drukowany w dużej ilości egzemplarzy. Należy wykorzystać okazję zareklamowania się w numerze świątecznym najstarszego i bardzo poczytnego pisma w Wilnie. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje administracja „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” od 9-6 wiecz. BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO Gałbarska 1, tel. 82, oraz inne biura ogłoszeniowe.

Ministrem spraw zagranicznych W. Brytanji sir Anthony Eden

LONDYN. (Pat). Minister do spraw Ligi Narodów Anthony Eden mianowany ministrem spraw zagranicznych na miejsce sir Samuela Hoare'a. Specjalny resort Ligi Narodów zostaje skasowany. Na decyzję premiera Baldwina wpłynęły głównie następujące 4 względy:

1) Sir Austin Chamberlain, zapytywany przez premiera Baldwina o radę co do obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych wskazał na Edena, jako najodpowiedniejszego kandydata, najlepiej zaznajomionego z aktualnymi zagadnieniami polityki zagranicznej i najbardziej odpowiadającego oczekiwaniom opinii publicznej wszystkich odcieni.

2) Sir Samuel Hoare w toku audjencji pożegnalnej u króla zapytywany przez monarchę kogo pragnąłby widzieć na swym stanowisku, wskazał na Edena, jako najlepiej przygotowanego do prowadzenia spraw polityki zagranicznej W. Brytanji.

3) Nominacja Edena następcą najmniej trudności personalnych, bo nie wymaga żadnych zmian lub przesunięć w gabinecie. Resort Ligi Narodów, który stworzony był po niekąd specjalnie dla Edena, automatycznie upada i przestaje istnieć.

4) Chociaż nominacja Edena nie oznacza w chwili obecnej specjalnego wzmocnienia prestiżu gabinetu, jest to jednak kandydatura niewątpliwie popularna w szeregach lewicy, a premierowi Baldwinowi bardzo zależy na niewprowadzeniu niesnasek do opinii publicznej w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Młody wiek Edena i jego urok osobisty, czynniki sympatyczne dla szerokiej opinii, także były brane w rachubę, jak również jego fachowa znajomość resortu spraw zagranicznych.

ZYCIORYS MIN. EDENA.

LONDYN. (Pat). Nowomianowany minister spraw zagranicznych Anthony Eden urodził się 12 czerwca 1897 r., jako syn bogatego właściciela ziemskiego w Yorkschirowi Williama Edena. Po ukończeniu uniwersytetu w Oxfordzie, lord Eden odbył liczne podróże po bliskim Wschodzie azjatyckim, Egipcie i Indiach. Do parlamentu wstąpił w r. 1923, jako przedstawiciel okręgu Warwick-Leamington w środkowej Anglii i okręg ten reprezentuje nieprzerwanie. W rządzie od r. 1925 w ciągu 4 lat lord Eden pełnił funkcje parlamentarnego przywódcy sekretarza ministra spr. zagr. którym był wówczas sir Austin Chamberlain. Po utworzeniu rządu narodowego lord Eden w 1931 r. mianowany został parlamentarnym podsekretarzem stanu

spraw zagranicznych i od tego czasu nieprzerwanie zajmuje się polityką zagraniczną biorąc czynny udział we wszystkich posunięciach W. Brytanji najpierw jako parlamentarny podsekretarz stanu spr. zagr., następnie jako lord-strażnik pieczęci, potem jako minister do spraw Ligi Narodów.

Anglia pomaga Abisynji

RZYM. (Pat). — Korespondent „Messagero” w Mogaditio donosi, iż wojska rassa Desty na froncie somalijskim działające na obszarze pomiędzy rzekami Dawa—Warma i Uabi Gestro są zaopatrywane w broń i żywność z kolonii brytyjskiej

Kenia. Karawany podróżują nocą, ażeby uniknąć bombardowania ze strony samolotów włoskich. Korespondent dziennika twierdzi, iż podczas przechodzenia przez rzekę Dawa Farma zdarzają się liczne wypadki, iż zwierzęta i żołnierze należący do eskorty są pożerani przez krokodyle.

AMERYKA DOSTARCZA NAFTY. WASHINGTON. (Pat). Departament handlu ogłasza, że wartość wywozu nafty do Włoch w listopadzie 1935 r. wynosiła 1.252.000 dolarów wobec 1.066.000 dolarów w październiku.

Atak samolotów włoskich

WARSZAWA. (Pat). Oficjalny komunikat abisyński donosi o bombardowaniu przez samoloty włoskie miasta Quoram oraz innych osiedli w okolicy jeziora Asangi. W akcji brało udział 10 samolotów włoskich. Liczba ofiar nie jest znana.

KŁOPOTY DOWODZTWA WŁOSKIEGO.

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z

Asmary: Spożycie benzyny przez armię włoskie wynosi mniej więcej 200.000 galonów na tydzień. Dotychczas braku benzyny nie odczuwano. Marszałek Badoglio zagroził surowymi karami do 6 miesięcy więzienia za złe traktowanie jeńców abisyńskich. Główną troską władz wojskowych włoskich stanowi zabezpieczenie armji na okres deszczów.

Wynik zbiórki złota we Włoszech

RZYM. (Pat). Wedle włoskich obliczeń nieoficjalnych zbiórka złotych obrączek ślubnych dała dotychczas 400 milionów lirów licząc

15 lirów za gram. Ponadto drogą sprzedaży i zastawu przedmiotów złotych wpłynęło do banku włoskiego złota na sumę 600 milionów.

Najważniejsze zagadnienia polityki francuskiej

PARYŻ. (Pat). Posiedzenie rady ministrów, które miało być zwołane na wtorek odbędzie się prawdopodobnie dopiero we czwartek, tj. w przeddzień debaty w izbie na temat polityki zagranicznej. Data posiedzenia nie została jeszcze ostatecznie wyznaczona. Niewątpliwie na tem zebraniu rady ministrów będą poruszone sprawy związane z trzema najważniejszymi zagadnieniami politycznymi, mianowicie:

1) piątkowa debata o polityce zagranicznej, 2) uchwalenie budżetu przez izbę, 3) projekt ustawy o ligach. Członkowie, jak zapewnia „Le Petit Parisien” rozważą również jak przedstawia się w obecnych warunkach sytuacja wewnętrzno-polityczna i sprawa ewentualnego zamknięcia sesji parlamentarnej najpóźniej w dniu 31 grudnia. Te kwestje były niewątpliwie poruszane również w czasie rozmowy premiera Laval'a z min. Herriotem. W rozmowie tej, jak zapewnia „Le Petit Journal” Laval podziękował także Herriotowi za jego lojalne stanowisko wobec rządu.

Zdrowy trunek — zdrowy lud, pijmy WŁASNE wino, miód!

H. MAKOWSKI, Kruszwica

Tajemnicą powodzenia radioaparatu „Elektrit” jest: piękny ton, najwyższa selekcja, efektowny wygląd, trzyczakrowe strojenie

W firmie MICHAŁ GIRDA,

WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-28

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA GWIAZDKĘ

tylko w D-mu H.P. W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

Bluzeczki, sweterki, dzemperki, pulowery, kamizelki, szlafroki, bonzutki, pyjamy, bielizna, chusteczki, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szaliki, apaszki, krawaty, portfele, torebki, teki i t. d. Własna wytwórnia OBUWIA, pantofli rannych, treningowych, gimnast. Obuwie narciarskie, lyżwiarzkie, sportowe. Kalosze, śniegowce, wojski. Ceny niższe.

Amnestja

Dotychczas niema informacji o tem, że uchwalona przez Sejm i Senat ustawa amnestyjna została podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Przypuszczać więc należy, że ogłoszenie tej ustawy już przed świętami Bożego Narodzenia nie nastąpi.

Prawdopodobnie wynika to z trudności, związanych ze zwolnieniem wielotysięcznych rzeszy więźniów, co musiałoby nastąpić niezwłocznie po ogłoszeniu ustawy.



Wiesz zgóry, że **tylko PHILIPS**

jest najodpowiedniejszym dla Ciebie odbiornikiem: najwyższe zalety techniczne i akustyczne oraz nietykalnie dogodne warunki spłat decydują o wyborze

całeczka zł. 17.-
cały miesiąc po zł. 17.-



Tylko

W i. „Ogniwio”
Wilno, Ś-to Jańska 9. Tel. 16-06

Zastąpienie trumny

ś. p. Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW. (Pat). Wczoraj w marszałka Józefa Piłsudskiego. Cerkwie św. Leonarda na Wawelu odbyła się żałobna uroczystość zastąpienia trumny kryształowej śp.

scowocich zasyłała zwalami śniegu drogi, uniemożliwiając komunikację kołową. Władze kolejowe i drogowe w szybkim tempie usuwają przeszkody dla przywrócenia normalnego ruchu komunikacyjnego.

Obfite opady śnieżne

KRAKÓW. (Pat). Ostatnie bardzo obfite opady śnieżne spowodowały znaczne utrudnienia komunikacyjne na terenie woj. krakowskiego i kieleckiego. Sobotnia śnieżnica w wielu miej-

scowocich zasyłała zwalami śniegu drogi, uniemożliwiając komunikację kołową. Władze kolejowe i drogowe w szybkim tempie usuwają przeszkody dla przywrócenia normalnego ruchu komunikacyjnego.

„Mieszczuch głodny - chłop ubogi”

MANIFESTACJA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat). Komitet akcji gospodarczej młodzieży polskiej zorganizował w niedzielę dn. 22 grudnia 1935 r. ponownie manifestację na ulicach Warszawy pod hasłem ożywienia życia gospodarczego, za niższą ceną i zwiększeniem obrotu gospodarczego. Korowód 6 samochodów ciężarowych z transparentami przeciągnął ulicami miasta. Na jednym z samochodów umieszczony był wielki transparent wyma-

lowany przez studentów Szkoły Sztuk Pięknych, obrazujący rozpętałość między ceną cielęcą i kołeta cielęcą. Napis na transparentie głosi: „cielę tanie — kotlet drogi, mieszcuch głodny — chłop ubogi”. Dowcipny ten transparent wywołał szereg życzliwych komentarzy publiczności, która powitała akcję z dużym zainteresowaniem i przychylnością.

Z samochodów młodzież rozrzucała ulotki nawołując do przełamania bierności i zaktualizowania pracy, żądając dostosowania cen towarów przemysłowych do cen artykułów rolniczych, wysuwając hasło „zniesienie cen — bez niżki płac”. „wielkiego obrotu i małego zysku, jako drogi do walki z bezrobociem” i t. p. Komitet kontynuować ma swoją akcję po świętach, przyczem obok akcji niżki cen zamierza rozwinąć propagandę za ożywieniem obrotów gospodarczych z ziemiemi wschodnimi oraz w kierunku walki ze zbytnim importem i za pomocą wytwórczości krajowej.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 stycznia 1936 r. Prenumerata mies. wynosi zł. 3 gr. 50.

Nędza i zbytek

Powiedzmy sobie szczerze: Polska dzisiejsza znajduje się w stanie, mogącym wywołać poważne zaniepokojenie myślących obywateli. Lud u nas przymiera z głodu i grozi mu zwyrodnienie. Pod względem zdrowotności stoimy w Europie na ostatnim miejscu, a pod względem śmiertelności na pierwszym.

Z jednej strony obrzymia masa nędzarzy — z drugiej gromada opływająca i pogrążona w zbytku. To nie zwątpienie, to nie alarm przesadny, to rzeczywistość, którą już podkreślają publicznie nawet niektórzy zwolennicy obecnego reżymu. Niedawno z trybuny parlamentarnej senator Małski wołał:

„Jest u góry warstwa kilkunastu tysięcy ludzi, którzy żyją, piją i popuszczają pasa, a obok nich nędza i ciemnota”.

A takie zjawisko spotykamy dziś niestety i w innych narodach i państwach. Natomiast, to co nas Polaków specjalnie charakteryzuje i co stanowi tragedię szerokiego mas naszego społeczeństwa — i nędzarzy i bogaczy — to marnotrawstwo zdrowia i pieniędzy.

Cyfrы to wykazują w sposób zaskakujący. Okazuje się np., że w naszym imporcie za rok 1932 udział napojów alkoholowych i konsumpcji luksusowej wynosi 14,3 procent, a przywóz niezbędnych do produkcji maszyn, rud, miedzi itp. tylko... 1,4 procent, a więc mniej dziesięciokrotnie.

Młodzież nasza zarabiająca wydaje więcej na wódkę, niż na kulturalne potrzeby życia, a dziewczęta wiejskie marnują pieniądze na stroje, jedwabne pończochy i modne buciki. Statystyka stwierdza, że Polak przeciętnie w roku 1927 wydał 24 zł. na alkohol, 19 zł. na tytoń, a tylko 13 zł. na cukier...

Polacy wydali w 1926 r. na sam tylko alkohol półtora miljarda złotych a więc przepili połowę całego budżetu państwowego...

Istnieje jakaś straszliwa lekkomyślność i niezaradność wśród naszych rodaków. Biedacy wyrzekają, zwracając na wyszysk i biedę, a jednocześnie trwonią bezmyślnie ostatnie grosze na głupstwa. Iluż to jest takich, co ciężko pracują całymi dniami, aby po otrzymanej wypłacie tygodniowej cały zarobek puścić na bezmyślne pijaństwo i hulanki. Ileż

jest takich rodzin, które „klepią biedę”, odmawiając sobie i dzieciom niezbędnych potrzeb, żyją w warunkach urągających wszelkim za sadom higieny, ale gdy przyjdą święta, potrafią wydać od razu wielkie sumy na wódkę i smakołyki... I to w ciągu dnia lub paru dni znika w żółtych, najczęściej bez pożytku, bo z przedzenia i przepicia powstają różne nowe tragedje.

Jest jakiś tragizm w charakterze Polaków, którzy burzą się zresztą słusznie przeciwko przewadze i rozkładowym wpływom otaczającego nas żydostwa, ale nie umieją żydom dorównać w ich trzeźwości i oszczędności. Jesteśmy narodem nieszczęśliwym, który mógłby dziś wielkich rzeczy dokonać, ale w ciągłych kłótniach i straszliwej lekkomyślności zatracając dorobek i geniusz swych ofiarnych synów. Ten obraz marnotrawstwa musi wstrząsnąć świadomością każdego Polaka myślącego o przyszłości naszego kraju, a równocześnie z tem napelnia trwogą zmagający się obraz nędzy. Okazuje się, że stolica nasza jest miastem głodującym.

W samym tylko przemyśle przetwórczym blisko 65 proc. ogółu robotników Warszawy a więc blisko 31.000 osób, zarabia poniżej 150 zł. miesięcznie. Ogółem, według danych Ubezpieczalni Społecznej, więcej niż połowa wszystkich ubezpieczonych, a więc przeszło 125.000 osób, zarabia poniżej kosztów utrzymania...

Jak usunąć tę niedolę mas polskich? Są u nas reformatorzy, którym się wydaje, że dość odebrać bogatym a dać ubogim, aby uszczęśliwić naród! To wcale nie rozstrzyga sprawy. Trzeba przedewszystkiem ludzi nauczyć rozumnego użytkowania i celowej oszczędności energii i pieniędzy — nietylko bogaczy, ale i tych biedaków, którzy dziś jęczą pod ciężarem nędzy, a jednocześnie bezmyślnie marnotrawią swe zdrowie i swój grosz ciężko zapracowany.

**Dobry Karp
Tynfa wart**

Ogródki działkowe i osiedla dla bezrobotnych

W dniu 15.XII b. r. odbył się 1-szy konstytucyjny zjazd delegatów Towarzystw Ogródków Działkowych z Województwa Wileńskiego, na który został wydelegowany przez Centralny Związek Towarzystw Ogródków Działkowych R. P. w Poznaniu gen. sekretarz Związku p. Władysław Lubawy.

Po otwarciu zjazdu referat propagandowy wygłosił p. Gintowt-Dziwałkowski instruktor Związku, który podał jakie korzyści społeczeństwu przynosią ogródki działkowe. Praca w ogrodach działkowych łączy wszystkie warstwy społeczne, zacierając różnice klasowe i wytwarzając wzajemny szacunek. Ogrody działkowe zwalczają skutecznie gruźlicę, hartują duszę i ciało, tworząc typ dobrego obywatela. Wpajają poczucie piękna i poznanie cudów natury. Następnie ogrody działkowe dają wielkie korzyści materialne — z hodowli drobnego inwentarza i w postaci plonów owocowo-jarzynowych. Ze stanowiska wychowawczego ogródki są nieocenionym środkiem pedagogicznym w kształceniu dzieci i ludzi dorosłych. Są doskonałą szkołą oszczędności, gdyż pochłaniają wolny czas na pożyteczną pracę działkową i utrudniają zarazem, a nawet uniemożliwiają mu odwiedzanie knajp i t. p. lokalów. Ogrody działkowe w dobre obecnego kryzysu są doskonałym środkiem łagodzenia skutków bezrobocia, gdyż tworzą warsztaty pracy twórczej. Zamiast zgłiznity suteran ogródek daje bezrobotnym: świeże powietrze, słońce, zdrowie i poprawę sytuacji materialnej. Gdy przesilenie gospodarce rozrywa wę-

zły rodzinne — praca w ogródku wzmacnia je, utrwała i uszlachetnia. Gdy przesilenie gospodarce czyni ludzi sobie zupełnie obcymi, niewrażliwymi na cudzą niedolę, życie w ogródku zbliża ich do siebie i czyni z nich jedną wielką społeczność działkową. I wreszcie wyrabia w nich poczucie własnej godności, spowodowane przekonaniem, iż są oni znów pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Po referacie został odczytany Statut Okręgowego Związku Gow. Ogr. Działk. i przyjęty przez delegatów bez zmian. Następnie skolei delegaci poszczególnych towarzystw w Wilnie odczytali sprawozdanie ze stanu organizacyjno-gospodarczego swoich kolonii ogródkowych. Należy przytem nadmienić, że wszyscy podkreślali konieczność wyjedynania od Zarządu Miejskiego — dłuższego okresu dzierżawy użytkowanych gruntów, celem umożliwienia bezrobotnym intensywnej normalnej gospodarki na przydzielonych i finansowanych przez Fundusz Pracy działkach.

Po sprawozdaniu zjazd przystąpił do wyboru Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej Okręgowego Związku.

Do Zarządu weszli: prezes: Bronisław Ciuński, radca Urzędu Woj., wice-prezes: J. Konstantynowicz, kierownik Ref. Pomocy Społ. Woj. Biura Fund. Pracy, sekretarz: Michał Duklewski, prezes Tow. Ogr. Działk. im. R. Traugutta, Piotr Gintowt - Dziwałkowski, instruktor Związku T. O. D., członkowie pp.: Janina Bułhakowa, Aleksander Brząziński, Konstanty Jermakowicz, Eljasz Wieliczko, Michał Kuczerow i Stanisław Kwiatkowski. Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powołano p. Jadwigę Januszkiewiczównę, buchalterkę Wojewódzkiego Biura Funduszy Pracy, natomiast na przewodniczącego Komisji Rozjemczej — p. Henryka Wileńskiego, kierownika Referatu Administracyjnego Wojew. Biura Fund. Pracy.

**OSZCZĘDZA TEN, KTO KUPUJE
W SKŁADZIE APTECZNYM,
perfum. i kosmetycznym.**

Wł. NARBUTA
WILNO, Ś-TO JANSKA 11, tel. 4-72.
Wielki wybór artykułów świątecznych. Ceny niskie. Kupujący od złotego otrzymuje bon.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

„SZCZĘŚLIWE MAŁŻENSTWO” W 3 AKTACH TRIGERA.

Tak przywykliśmy do mniemania, że z Rosją sowieckiej winny płynąć na świat same nowości, że dziedziny życia społecznego, obyczajowego, ustroju rodziny, wychowania młodzieży etc. to winny być dla zgniłego zachodu istne rewelacje — że gdy nam jaki sowiecki powiesiociopisarz lub autor dramatyczny, ukaże rękę tego życia wewnętrznego Sowdepji — patrzmy ze zdumieniem. Co? Więc wszystko to samo? Nic nowego? Wszystko to, co już było i przed rewolucją? Więc tylko dlatego wymordowano i wygłodzono kilka milionów ludzi aby pokazać że... małżeństwo jest takie samo jak przedtem, że równości żadnej niema, że są ludzie zaleźni i niezależni, państwo i służba, bogaci i biedni... Ze tak jak i u nas i w całej Europie jakaś żona iacowac może jako architektka, marka, inżynierka obok męża architekta, lekarza, inżyniera, że to samo harcerstwo; znane na zachodzie od ćwierćwiecza z górą istnieje i w sowiektach pod nazwą pionierstwa — i... No, żeby zacząć wylizywać przykłady nieprędko byśmy skończyli.

Tytuł sztuki oczywiście ironja. A wątek? Zupełnie burżuazyjny dom w Moskwie — taki, jakich tysiące u nas dziś, jak przed 30-stu laty. Mąż znany architekt, żona była jego uczennica — b. zdolny architekt i w miarę swym typowym okazie przystojnego i zdrowego samca, zakonana. I 13-letnia córeczka z pierwszej żony. Mąż ceniący miłą atmosferę domową, miejsce wytchnienia po pracy i przykrościach zawodu, które umilają mu wpatrzony w niego żona i córka — niedocenia a raczej lekceważy talent żony, w której chciałby mieć tylko uroczą kochankę i miłą, dbającą o jego wygodę gosposię. Gdy projekt architektoniczny żony, posłany bez jej wiedzy, obok jego projektu, na konkurs, otrzymuje pierwszą nagrodę — Aleksander Uszarow wpada w wściekłość i odkrywa przed zakochaną w nim kobietą całą swą lichotę moralną, zdradza swe nieuczciwe postępowanie jako kierownik - budowniczy za które już go władze mają na oku.

Mimo że serce i zmysły jeszcze ciągną Maszę ku mężowi — przewycięża się, opuszcza go i ruśza w świat pielegnować przyjacielela wczesnej młodości, suchotnika, człowieka bez skazy oddanego do ostatniego tchnienia pracy społecznej.

Jakaż w tej całej historii rewelacja dla Europy? Jaki nowy problem został poruszony, którego by już dawno nie poruszono w literaturze całego świata?

A jeśli chodzi o technikę roboty scenicznej — to autor sowiecki stoi daleko poza pisarzami europejskimi. Kto dziś tak pisze? Kto tworzy jednoosobowe sytuacje gadającego do mebli w pokoju? Zniosło się cierpliwie jeden, dwa monologi, trzeci z nudą! ale gdy i w ostatnim akcie suchotnik Wartan zaczął przez kwadrans gadać do siebie, niby zdziwniały staruszek — trudno było wytrzymać.

GŁOS KONSUMENTA PRZY USTALANIU CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W dniach od 16 do 20-go były zwoływane w Starostwie Grodzkim konferencje, dotyczące zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby: węgiel, nafta, wędlin, mięsa, pieczywa, ryb i t. p.

Na kilka z tych konferencyj została zaproszona przewodnicząca Wileńskiego Oddziału Związku Pań Domu jako przedstawicielka konsumentów. Jest rzeczą bardzo ważną, aby zawsze przy ustanawianiu cen głos konsumentów dochodził do wiadomości zarówno przedstawicieli władz jak i przedstawicieli kupiectwa i rzemiosła i był przez te czynniki poważnie brany pod uwagę, jak to miało miejsce przy obecnej obniżce cen. Wileński Związek Pań Domu powinien poczynić staranie, aby obniżyć ceny uboju w Wilnie, gdyż te przewyższają ceny uboju w Warszawie i aby znieść ubój rytualny przynajmniej dla bydła, przeznaczony dla chrześcijan, w ten sposób da się wydatnie obniżyć ceny mięsa.

25 KŁUSOWNIKÓW UJETO W LASACH PAŃSTWOWYCH.

W lasach państwowych Wileńskiej Dyrekcji Lasów urzędowo obławę na kłusowników. Zatrzymano 25 kłusowników z bronią i zwierzętami nielegalnie upolowanymi. Znaczący należy, iż w okresie przedświątecznym w lasach zwiększa się znaczenie plaga nielegalnego polowania, w związku z czem w okresie tym odbywają się masowe obławy.

Słowem pan Triger w swem „Szczęśliwym małżeństwie” jak i inni w „Cudzem dziecku”, „Kwiecistej drodze” czy innym „Cudownym stopie” — sztukach sowieckich, często nawiedzających nasz teatr miejski — nic nam nowego ani ciekawego nie powiedział a ponadto zrobił to o wiele niedołężniej niż nas do tego przyzwyczaili pisarze własni i zagraniczni.

Reżyserja p. Czengerego bardzo staranna nie mogła słabej faktury scenicznej pokryć.

P. Wieczorkowska b. dobra w postaciach w rodzaju Maszy, dała jej szczerze akcenty uczuciowe i umiarkowane napięcie dramatyczne kobiety rozumnej i opanowanej choć głęboko kochającej. P. Szymański jako typowy okaz „pana i władcy” w domu, był bez zarzutu, a zarzucał się i pycha promieniowała szeroko z osoby Uszarowa. P. Szpakiewicz zacnego suchotnika ładnie ożywił swoistym humorem w jaki wypożyczył tę postać autor. P. Polakównie grozi niebezpieczeństwem. Entuzjastyczne pochwały po „Szesnastolatce” nie posłużyły jej — zaczyna się zgrywać, jak tego dowodem jej Gala.

Majstersztyk swego rodzaju z roli Jegorowej zrobiła p. Rychłowska. Co za świetny typ starej służącej o ciasnym mózgu a kumoszkowej ciekawości. Ruchy, rozbiegane szpiegujące oczki rozdzielone chłopskim kartoflowym noskiem, modulacja głosu, ubiór, wszystko złożyło się na całość — w typie i wyrazie — doskonała.

Pilawa.

Samobójstwo STUDENTA U. S. B.

W dniu wczorajszym z mostu strategicznego na Antokolu rzucił się do wody z zamiarem odebrania życia student U. S. B. Olszewski Edward (Kasztanowa 7). Desperata uratował posterunkowy Falewicz Bol., który wezwał pogotowie ratunkowe.

Jak się okazało Olszewski przedtem usiłował popełnić harakiri rozcinając brzuch nożem.

Powód samobójstwa — skrajna nędza i brak pracy.

Olszewskiego umieszczono w stanie ciężkim w szpitalu św. Jakoba. (h)

UTKNIĘCIE W ZASPACH SAMOCHODÓW.

W związku z opadami śnieżnymi w Wileńszczyźnie w dniu wczorajszym zanotowano wypadki utknięcia samochodów w zaspach śnieżnych.

Na linii Wilno—Lida stanął samochód firmy „Laspol”, który nie mógł ruszyć z powodu silnych zasp. Na linii Kozdrowice — Porzecze utknął w zaspach samochód prywatny oraz autobus wraz z pasażerami. Dopiero po usunięciu śniegu samochody te mogły ruszyć w dalszą drogę. (h)

SPALIŁ SIĘ ZAŚCIANEK MIRO-NISZKI.

W nocy z 20 na 21 bm. w zaścianku Mironiszki gm. Kozłowskiej wybuchł pożar. Spaliło się 12 zabudowań gospodarskich oraz 7 domów mieszkalnych.

Jak ustalono, pożar powstał w zabudowaniach Jana Krzela, gdzie odbywał się wypiek chleba. (h)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Zachmurzenie zmienne z przelotnym śniegiem.

Lekarz mróz.
Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

APTEKI.
Podajemy do ogólnej wiadomości, iż w pierwszy dzień Bożego Narodzenia będą czynne tylko apteki, dyżurujące w nocy i wszystkie apteki żydowskie. Jednocześnie komunikujemy, iż od 5 stycznia 1936 r. zostają wprowadzone kolijne dyżury niedzielne dla aptek miasta Wilna. W każdą niedzielę połowa aptek nie dyżurujących będzie zamknięta.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— Pasterka w kościele św. Kazimierza. W dniu 24.XII 35 r. o godz. 24-ej w kościele św. Kazimierza odbędzie się Pasterka. W czasie Pasterki Chór Kościoła Św. Kazimierza odśpiewa kolendy pod dyktando Ks. Antoniego Ostrowskiego T. J.

Z MIASTA.
— 200 osób otrzymało pomoc na święta z Opieki Społecznej. Na skutek prośb i podań zarząd Opieki Społecznej m. Wilna udzielił pomocy materialnej 200 bezrobotnym, stałym mieszkańcom m. Wilna.

Bezrobotni otrzymali na święta pomoc w gotówce i naturze. (h)

SPRAWY MIEJSKIE.
— Zakończenie sezonu wodociągowo-kanalizacyjnego. Z dniem 22 grudnia rb. ukończony został w Wydziale Technicznym Magistratu sezon robót wodociągowo-kanalizacyjnych.

Zatrudnieni przy pracach robotniczych zostali zwolnieni. W okresie zimowym prace te wznawiane będą częściowo tylko w razie nagłej potrzeby.

W sezonie ostatnim wykonano na terenie Wilna kanalizacji na przestrzeni około 12 km., oraz założono nowych rur wodociągowych na przestrzeni przeszło 3 km.

Przed sezonem ubiegłym Wilno posiadało wodociągów i kanalizacji na przestrzeni 150 kilometrów. (e)

SPRAWY SZKOLNE.
— Św. Mikołaj w szkołach. Wczoraj w szkołach powszechnych publicznych i prywatnych urządzono dla dzieci tradycyjne choinki, przy czym rozdano podarki w formie słodyczy i zabawek dla dzieci jako rekompensatę darów św. Mikołaja.

13-letni chłopiec zastrzelił 15-letniego kolegę

W dniu wczorajszym mieszkańcy Zwierzycyca zostali wstrząśnięci porażką wiadomością zabójstwa 15-letniego chłopca przez 13-letniego kolegę.

W zagadkowych okolicznościach zastrzelony został 15-letni Mozyło Bolesław (Żorawia 12) przez 13-letniego L. Kapuszyłowa (Towarowa).

Aresztowany Kapuszyłow tłumaczy się, iż zastrzelił kolegę nieświadomie w czasie manipulowania rewolwerem, brata inżyniera.

W związku z tem przeprowadzono rewizję u zabójcy, u którego w mieszkaniu znaleziono obcięty kara-

bin, zaś u kilku innych chłopców broń palną. W wyniku dalszego dochodzenia zgłosił się do policji świadek niejaki Abel, który oświadczył, że zabity Mozyło zwracał się do niego aby go ochronił przed spodziewaną napaścią.

Dalsze dochodzenie w toku. (h)

ZMARZŁ NA ŚMIERC

Na drodze w pobliżu wsi Dwernowo gm. ostrowskiej znaleziono zmarłego zębaka Dominika Horducisza, lat 68, który z wycieńczenia i głodu stracił przytomność i na drodze zmarł. (h)

CZYTAJCIE TYGODNIK „WIELKA POLSKA”

Narodowy organ walki
Nr. 51.
cena 10 groszy
Do nabycia we wszystkich kioskach.

KONIEC ZŁUDZEŃ

Zafamanie się sankcji i niepowodzenie polityki pacyfikacyjnej Ligi Narodów — powiadają nam — stwarza groźny dla przyszłości precedens, bo ośmiela państwa agresywne i niweczy wiarę w zbiorowe gwarancje bezpieczeństwa. Naszym zdaniem jest to tylko koniec złudzeń, a to musi tylko orzeźwiająco wpłynąć na położenie międzynarodowe.

Bo doświadczenia ostatnich trzech miesięcy są decydującym i rozstrzygającym dowodem na to, że Liga Narodów nie jest zdolna do załatwiania poważnych zatargów międzynarodowych. Zatarg ostatni — włosko-abisyński — był dla instytucji genewskiej klasycznie łatwy. Nie było żadnej trudności w określeniu „napastnika”, nie było żadnej trudności w osiągnięciu zgody 50 narodów; największe mocarstwo świata — Wielka Brytania — poparło całą siłą Ligę Narodów. Mimo to wszystko, upłynęło prawie trzy miesiące od rozpoczęcia wojny i Liga, poza uchwałami, nic nie zdołała zrobić, by wojnę przerwać. Można sobie łatwo wyobrazić, co by było, gdyby zatarg zbrojny wybuchł w Europie, gdyby zagadnienie, kto jest „napastnikiem”, nie było łatwe do rozstrzygnięcia, gdyby interesy wielkich mocarstw były zróżnicowane, upłynęłoby wtedy pół roku, a nie trzy miesiące, zanim by Liga Narodów zdołała zająć jakieś wyraźne stanowisko. Zostało tedy — jak sądzimy — dowiedzione na podstawie doświadczenia, w sposób rozstrzygający, że Liga zawiodła na całej linii, że nie może ona być uważana za instytucję zdolną do utrzymania lub przywrócenia stosunków pokojowych w świecie.

Nad tem tedy, co się stało, niema powodu zafamywać ręk, ani z tego powodu rozdzierać szaf. Poprostu dlatego, że nic nowego nie zaszło. Wyłącznie i jedynie ujawniło się to, na co z wielu stron już od lat zwracano uwagę, że wiara w moc i znaczenie Ligi Narodów była kapitalnym złudzeniem.

Jeśli ostatnie wypadki złudzenie to rozchwiały, to wypada się tylko z tego cieszyć. Bo złudzenie to było szkodliwe i niebezpieczne. Mogło ono zachęcać te narody, które mu uległy do zaniedbania tego wszystkiego, co jedynie może dawać gwarancję bezpieczeństwa na terenie międzynarodowym, a więc wzmacniania sił własnych i szukania sojuszów.

Pozbycie się przez narody europejskie wszelkich złudzeń co do wartości i znaczenia Ligi Narodów, przyczyni się do oczyszczenia dusznej atmosfery w stosunkach międzynarodowych i zmniejszy niebezpieczeństwo wojny. Bo nie jest wcale paradoksem twierdzenie, że Liga zwiększa to niebezpieczeństwo, że może się stać bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny w myśl zasady — wojna dla zapobieżenia wojnie. Wszak tylko interwencja Ligi zawdzięczać należy niebezpieczeństwo przeniesienia zatargu, wywołanego przez wyprawę afrykańską Włoch na grunt europejski.

Dwaj panowie z B B

Piątkowe posiedzenie elitarnego Senatu skończyło się przyjęciem bez zmian rządowego projektu amnestji nieco zmienionego przez Sejm w sprawach trzeciorzędnych. Dobroczytna noc z czwartku na piątek wpłynęła uspokojająco na sumienia niektórych panów senatorów, którzy na komisji prawniczej zaangażowali się poważnie w kierunku amnestji dla czterech byłych więźniów brzeskich.

Nic się zatem nie zmieniło. „Współpraca” nowego parlamentu z rządem odbywa się nadal według wypróbowanych wzorów B. B. W. R. A jednak mimo tego to piątkowe posiedzenie Senatu było bardzo ciekawe i pouczające. Albowiem przemówienia dwóch przedstawicieli skrajnie sobie przeciwnych biegunów obozu sanacyjnego były niejako introspekcyjnym zdziwieniem pojęć i nastrojów, panujących w łonie tego obozu, ale nie często występujących na zewnątrz tak wyraźnie, jak to się stało właśnie w piątek.

Przemawiał najpierw p. Marjan Malinowski, stary socjalista, bojowiec i pilsudczyk, którego ongiś więzienia, Sybir, zsyłka administracyjna nie odstraszyły od ideowej roboty politycznej. Czy musiał obecnie przemawiać przeciwko rozszerzeniu amnestji dla skazańców politycznych? Czy może wynikało to z jego pracy na terenie Senatu? Nie. Amnestją, jako zagadnieniem nietylko politycznym ale także prawnym, zajmowali się w obu izbach głównie prawnicy, p. Malinowski zaś jest „robociarzem”. Mógł zatem milczeć i głosiwać tak lub inaczej, a jeżeli uznał za wskazane swoje głosowanie publicznie umotywować, to widocznie taka była potrze-

ba jego politycznego sumienia, czy może tak wynikało z jakiegoś jemu tylko znanej politycznej konjunktury.

P. Malinowski przemawiał do „rozumu” senatorów. Różne są „rozumy”, więc nie można się dziwić, że do różnych dochodzą one wniosków. Jednak w przemówieniu p. Malinowskiego nie wniosek końcowy, skierowany przeciw rozszerzeniu amnestji, ale motywy, do tego wniosku dołączone, były bardzo a bardzo — jak by to powiedzieć — charakterystyczne. Ze p. Malinowski nie lubi „endeków”, że przy każdej sposobności przypisuje nam najstraszliwsze zbrodnie i odmawia wszelkich zasług dla Polski, o to nie mamy pretensji do p. „ministra” rządu lubelskiego. Ale to, co mówił on o swoich dawnych towarzyszach, a zwłaszcza przytoczenie prywatnej rozmowy z b. posem Barlickim, jednym z więźniów brzeskich, to było — delikatnie się wyrażając — bardzo nieśmaczne.

Przemawiający z kolei ks. Janusz Radziwiłł nazwał mowę p. Malinowskiego „piękną”, w czym trudno nie dostrzec się ironii. Ks. Radziwiłł zbudował swe przemówienie także na rozumowych przesłankach, które doprowadziły go do wprost przeciwnych p. Malinowskiemu wniosków, bo do żądania amnestji dla Włosa i likwidacji Berezę Kartuskiej. Do takich wniosków doszedł przeciwnik amne-

stji w obecnych warunkach gospodarczych i politycznych, kiedy więzienie dla wielu nie jest karą, ale względnie wygodnym dachem nad głową, a rzeczywista rzeczywistość polityczna piętrzy się od spraw o wiele ważniejszych od amnestji i zupełnie z nią nieharmonizowanych.

Sadzimy, że nie trzeba przeprowadzać moralnej kwalifikacji tych dwóch przemówień. Socjalista, czy wogóle demokrat, słuchający ich, był zawstydzony przy pierwszym, zakłopotany przy drugim. A każdy wogóle słuchacz zadumał się nad ewolucją duchową, jaką przechodzą obecnie ludzie, wywołani z sztucznych powiązań p. Sławka.

Biorąc rzecz z politycznego punktu widzenia, stajemy wobec takiego paradoksu, że obszarnik - konserwalista, ks. Radziwiłł, lepiej widzi i ocenia rzeczywistość polityczną, lepiej wie, co się dzieje w masach, aniżeli dawny trybun robotniczy Wojtek Malinowski. Wprost uwierzyć trudno, co się stało ze starymi pilsudczykami, — jak daleko odeszli oni od swej młodości.

Niektórzy chcieliby do niej powrócić, ale okazuje się, że cięży im przeszkodzić w B.B.W.R. i to znacznie więcej, aniżeli np. ks. Radziwiłłowi, w którego ścisłym obozie elastyczność polityczna jest naczelnym wskaźnikiem taktycznym.

NAJSZLACHETNIEJSZY DESTYLAT WINNY
Cognac J. & F. MARTELL
SPROWADZANY TYLKO W ORYGINALNYCH BUTELKACH 1299

To, co się wydarzyło na morzu śródziemnym może się jutro powtórzyć na Bałtyku

PARYŻ, 21.12. (PAT). Demarche rządu angielskiego u państw śródziemnomorskich w sprawie przyjęcia z pomocą flocie angielskiej w razie incydentu, jaki mogłoby wywołać na Morzu Śródziemnym zastosowanie sankcji naftowych względem Włoch, wywołała w Paryżu duże wrażenie. W kołach dyplomatycznych francuskich nic nie wiadomo o tego rodzaju demarche u rządu francuskiego, która byłaby zresztą zupełnie zbyteczną ze względu na to, że wzajemna pomoc między Anglią a Francją została już dokładnie określona w notach z dnia 16 i 20 października r. b.

„Le Temps” zaznacza, że nie chodzi w tym wypadku o jakiś nowy pakt. Londyn bowiem nawiązał rokowania dyplomatyczne już kilka tygodni temu. Kwestja ta nie dotyczy Francji. Wzajemna pomoc francusko-brytyjska, wynikająca ze zobowiązań została uregulowana i określona w porozumieniu między Londynem i Paryżem, zawartem w drugiej połowie października. „Le Temps” zaznacza, że rozmowy powyższe toczą się między Anglią a Hiszpanją, Jugosławiją, Turcją, Grecją i Irakiem. Małe i średnie państwa są szczególnie zainteresowane, twierdzi dziennik, w

całkowitem utrzymaniu ochrony Ligi Narodów dla wszystkich jej członków. Właśnie te państwa wywierają największy nacisk, by zasady paktu genewskiego były stosowane w sposób niugiety. Trzeba jednak, by państwa te wiedziały, iż równość państw nie jest czczeniem słowem, że Liga Narodów nie tylko daje im prawa, lecz też i nakłada na nie obowiązki i że winny one w chwili kryzysu umieć wziąć na

siebie odpowiedzialność bez względu na możliwości ryzyka, jeżeli się nie chce, by zasada zbiorowego bezpieczeństwa była formułą bez treści, lub też aby była jedynie korzystna dla niektórych państw. Chodzi tu więc o zagadnienie zasadnicze. Państwa skandynawskie winny się zwłaszcza obecnie namyślić nad tem, że to co się wydarzyło na Morzu Śródziemnym, może się jutro wydarzyć na Bałtyku

Hoare otrzymał królewskie podziękowanie w poniedziałek wyjeżdża do Szwajcarii

LONDYN, 21.12. (PAT). Sir Samuel Hoare przyjęty był dziś na dłuższej audjencji przez króla Jerzego. Poza tradycyjnym i formalnym zwrotem królowi pieczęci, którą każdy z członków gabinetu przy nominacji z rąk króla otrzymuje i królowi w razie ustąpienia zwraca, Hoare miał możliwość odbycia dłuższej rozmowy. W toku tej rozmowy król Jerzy odniósł się do b. ministra spraw zagranicznych szczególnie życzliwie i serdecznie. Podziękował mu za usługi oddane przez niego dotąd na zajmowanych stanowiskach w rządzie brytyj-

skim. Hoare udał się następnie do Foreign Office, gdzie pożegnał się z wyższymi urzędnikami. W poniedziałek Hoare odejźdża do Szwajcarii. Lekarze zalecili mu 3-miesięczny odpoczynek i Hoare powróci do swoich czynności parlamentarnych dopiero w końcu marca. Następca jego dotychczas nie jest mianowany. Austin Chamberlain odwiedził popołudniu Baldwin, co ponownie dało powód do przypuszczeń, że obejmie on na okres przejściowy opróżnione przez Hoare'a stanowisko. Równocześnie jednak kandydatura ministra Edena jest również bardzo usilnie lansowana.

Inwazja sowiecka w Mongolji

PARYŻ, 21.12. (PAT). Havas donosi z Tokio z kół najlepiej poinformowanych, że armja kwantuńska przywiązuje największą wagę do postępów sowjetyzacji Mongolji zewnętrznej, będącej „historyczną drogą inwazji w stronę Chin północnych”. Armja kwantuńska nie pragnie spowodowania konfliktów, ale zdecydowana jest kontynuować obecną akcję delimitacyjną na granicy mandżursko-mongolskiej — nawet jeśli opór ze strony mongolskiej spowoduje incydenty. Byłoby nadzwyczaj pożądanym, aby zmusić Mongolję zewnętrzną do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Mandżukuo oraz doprowadzić Moskwę do ujawnienia charakteru stosunków sowiecko-mongolskich. Wreszcie należy wywrzeć wpływ na opinie japońską w kierunku przychylnego potraktowania budżetu ministerstwa wojny przez parlament.

przybyły nowe oddziały. Z Czyty wysłano kilka dywizjonów czołgów do stacji Borzja.

Uchwała profesorów lwowskiej Politechniki

PAT. w depeszy ze Lwowa donosi, że odbyło się tam ogólne zebranie profesorów politechniki lwowskiej. Ogłoszono następnie uchwałę, która „potępia gwałty, doknane przez część studentów na mniejszości żydowskiej”.

Pozatem — według komunikatu PAT-a — „ogólne zebranie profesorów stwierdza, że w sprawie wyznaczenia miejsc w salach wykładowych dla studentów - Żydów nie było żadnych uchwał władz politechniki, a doraźne zarządzenia w kilku wypadkach w tym względzie miały tylko charakter prowizoryczny, mający na oku doraźny cel utrzymania spokoju i zapewnienia normalnego biegu prac w politechnice”.

Jak wiadomo, przed kilku dniami rektor Politechniki lwowskiej wezwany został do Warszawy, gdzie odbył konferencję z min. Raczkiewiczem.

O czym mówił Papan z Hitlerem?

PARYŻ, 21.12. (PAT). „Le Matin” donosi, że w berlińskich kołach politycznych wywołało duże wrażenie przybycie posła niemieckiego w Wiedniu von Papena, który odbył z kanclerzem Hitlerem czterogodzinną konferencję. Minister spraw zagranicznych, von Neurath, wziął udział w części tej rozmowy.

Abisyńczycy używają kul dum-dum

RZYM, 21.12. (ATE). Cała prasa włoska omawia dziś fakt używania przez Abisyńczyków kul dum-dum. Dzienniki zamieszczają dłuższe opisy oraz zdjęcia ran, zadanych temi kulami. M. in. umieszczona jest fotografia poległego podczas ostatnich walk sierżanta-pilota Birago Dalmazio. Pisma podkreślają, że używane przez Abisyńczyków kule są pochodzenia angielskiego. „Giornale d'Italia” wskazuje, że fakt ten stanowi poważne naruszenie obowiązujących traktatów. Pisma podkreślają, że rząd włoski poczynił pewne kroki w Genewie. Kola włoskie oczekują z zainteresowaniem, jakie stanowisko zajmie w tej kwestji Liga Narodów.

WYKWINTNE OBUWIE
LEO
MARSZALKOWSKA 137
CHŁODNA 20 1241

PRZEGLĄD PRASY

OSTATNIE GŁOSY O AMNESTJI

Dyskusja o amnestji została wy-czerpana. Pojawiają się o niej ostatnie głosy. „Nowe Wiadomości” zajmują się specjalnie oświadczeniem senatora Sieroszewskiego, że „Polska przeprowadza wielkie reformy”, które wymagają takich instytucji, jak Berezę, „najłagodniejszy — jak twierdzi prezes Akademji Literatury — środek kontrterroru”.

„Gdzie są te „wielkie reformy — pyta N. Wiad.” — którym należy zapewnić bezpieczeństwo zapomocą więzień i Berezę? Czy może trwanie dalsze stanu obecnego jest takim szczęściem Polski, że usprawiedliwia „kontrterror” — Berezę? Zaisie, potrzeba było dopiero prezesa Akademji Literatury, by do obozu izolacyjnego na Polesiu dorobić taką „wzniosłą” ideologję. Ten fałszywy paktos dobrze harmonizuje z praktyczną nadzieją, że zamknięcie w Berezie osłabi „zespoły” narodowców. Złudzenie takie dzieli poza p. Sieroszewskim chyba tylko jego kolega senacki, Marian Malinowski, równie jak on, zbieg z PPS. Oboz Narodowy nigdy nie wykazał tyle żywotności dynamizmu i masowego przypływu członków, co w roku ostatnim. Żadna Berezę ruchu ideowego, wpływającego z potrzeb narodu, nie osłabi”.

Dziennik zestawia z opinjami pp. Sieroszewskiego i Mar. Malinowskiego poglądy kilku rozsądniejszych konserwatystów, jak księcia Janusza Radziwiłła, Fudakowskiego, oraz prezesa Akad. Umiej., którzy okazali się „liberalniejsi” od niedawnych socjalistów.

ATAK NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ

Szturm na profesorów politechniki lwowskiej trwa dalej. Żydoska „Chwila” denuncjuje władze tej uczelni, jako rzekomo niesamodzielne i słabe.

„Nie rektorat ani mały senat są źródłem moralnych norm tej wybitnej uczelni, lecz demagogja najbardziej niskich hasel rasologii i szowinizmu roznamiętionej młodzieży. Ona, a nie władze politechniczne, stanowią o dyscyplinie, o normach. I rzecz najsmulniejsza: normom dyktowanym przez tę młodzież, najwyższe władze uczelni się poddają.”

Gdy się było poinformowanym o stanowisku, jakie wobec bilet i spotwarzanej młodzieży żydowskiej zajmowali dziekanowie, np. mieniący się niedługo demokratą prof. Wereszczyński, lub Borowicz, gdy czyta się komunikaty rad wydziałowych i zna wymijającą, dwulicową rolę p. rektora, trwoga zbiera o przyszłość tej uczelni. Takiego braku hartu, odporności i poczucia swego autorytetu nie okazały władze żadnej innej uczelni”.

Tak się pisze o polskiej wyższej uczelni, która wydała zarządzenie porządkowe, celem utrzymania spokojnego trybu nauki w jej murach. Tak judzi i podburza dziennik żydowskiej przeciw władzom polskiej szkoły w polskim państwie! Dopomaga żydowskiej prasie nieliczna grupka profesorów, atakująca w „Robotniku” zarządzenie lwowskie i wysuwająca takie fantazyjne pomysły, jak projekt wprowadzenia „silnych i groźnych posterunków policyjnych” na wyższych uczelniach (prof. Kotarbiński). W ostatnim numerze organu PPS, docent matematyki Un. Warsz., Aleksander Rajchman zwalcza pomysł policyjny prof. Kotarbińskiego, jako zbyt kompromitujący, apeluje natomiast do profesorów, by się oświadczyli, po której stronie stoją: „czy po stronie ogólnoludzkiej cywilizacji, czy też po stronie rasistowskiego barbarzyństwa”. Ogólnoludzka cywilizację reprezentują oczywiście Żydzi i — doc. Al. Rajchman...

ZE WSPOMNIENIENIEM GENERALA

P. Regnis zdaje sprawę w „Naszym Przeglądzie” z książki gen. Sławoja Składkowskiego p. t. „Strzepy mel-dunków”. Znajdujemy w jego artykule ustęp, odnoszący się do walki marsz. Pilsudskiego z Sejmem:

„Marszałek nie znosi oporu, ale na froncie wewnętrznym jest to rzecz nie do minięcia. To też często składa urząd premiera. Musi się przedrzeć przez procedurę, przez ustawy, przez prawo obowiązujące. Tymczasem w Sejmie ja ciągle musiałbym babrać się w brudach... Zależę mi na skompromitowaniu dalszym Trybunału Stanu i Sejmu... Zastrzeżę ich jak psów (posłów), gdy sądy nie osadzą”. Jest więc wielka nienawiść do Sejmu, który stawia opór. Jednocześnie jednak zasługuje na uwagę okoliczność, że właśnie do tego Sejmu przychodzi kilka-krotnie Marszałek Pilsudski. Tu wygłasza przemówienia na posiedzeniach komisji. Nie zjawia się już więcej w Sejmie następnym, który jest przeciw uległym”.

NOWOŚCI NOWOŚCI
Z. WASILEWSKI
ASPAZJA i ALCYBJADES
Cena zł. 3 (z przes.)
NORWID
(nagroda Akad. Umiej.)
Cena zł. 5 (z przes.)
Wabywać można w Admin. Myśli Narodowej Jeruzolimską 17 Koniato w P.K.O. Nr 3.105

O antologii poetyckiej rozmowa

Interesując się losami poetyckiej antologii, wydanej świeżo przez księgarnię Św. Wojciecha (niedawno pisaliśmy o niej), pytam p. Wandę Miłaszewską:

— Z jakim przyjęciem spotyka się „Chór wieków”?

Odpowiedź pada wraz z plikiem recenzji:

— Pisał już Zygmunt Wasilewski w Myśli Narodowej, Grzymała Siedlecki w Kurjerze Warszawskim, p. Janowski w Czasie. W paru pismach prowincjonalnych były spore sprawozdania. Zresztą

Na całe życie

w interesie swego zdrowia i zdrowia swych dzieci złączyły się matki z śnieżnobiałą pastą

CHLORAMI i eliksirem HEZADONT

Proszę zwracać na wytwórcę

HENRYK ŻAK
POZNAŃ

dopiero tydzień od ukazania się książki.

— A wskaźnik najczulszy w tej niepoetyckiej erze: w księgarniach?

— Uogólnienia są niebezpieczne.

Niech pan sobie wyobrazi, że wbrew pozorom, ludzie nie tak znów stronią od poezji. Widać, że książka nasza była potrzebna, bo właśnie czytelnicy zareagowali: najdodatniej.

— Właśnie widzę recenzję Siedleckiego p. t. „Gwiazdka dla dorosłych” Świętne określenie!

— Ktoś nam uczynił zarzut, że w antologii poezji religijnej, znalazł się rozdział „Aniołowie i żołnierze”, a w nim wiersze np. o Warneńczyku, Żółkiewskim, Kordeckim...

— Rozdział ten — wtrąca p. Stanisław Miłaszewski — ma głębsze znaczenie i nie bez powodu znalazł się w antologii. Nastroj religijny — przenika nie tylko utwory poświęcone świętym Pańskim. Kościół nie wzbrania też wyrażania kultu przed beatyfikacją. Można się przecież modlić do brata Alberta. Religia uświęca dziedziny najzwyklejsze, więc antologia, prócz modlitewnych wzruszeń zawierała też np. opisy obrzędów. Nie wy-

czuł tego, widać, p. Janowski, skoro wspomina nam w swej recenzji zamieszczenie wesołego fragmentu z Szymonowicza. W którym dzwicy przeciw hymn „Veni Creator”, a więc modlitwa do Ducha Świętego. Po tym wierszu umieściliśmy ów przesłiczny Ojcowski psalm Ujejskiego: „Ozłocił Pan wspaniale moje ściany liche, bo zesłał mi dzieciątko...” Przecież katolicyzm przenika wszystkie dziedziny.

— Wasilewski jeszcze inaczej określa konieczność tego żołnierskiego tonu. Proszę posłuchać: „Życie narodu tem różni się od życia innych związków społecznych, że spoczywa na osi metafizycznej, której początek i koniec dzierży Bóg. Nie pełny byłby ton natchnień poetyckich, któryby poczucia tego faktu nie wyrażał. To poczucie szuka nadewszystko wyrazu zwłaszcza w momentach dziejowych, decydujących o bycie narodu, w chwilach, kiedy człowiek gotów jest krew swą oddać za to, by naród żył. To też słusznie uczynili wydawcy, że książkę zamknęli strofami poezji rycerskiej...”

— Jakże pan Wasilewski potrafi spojrzeć głęboko!

— W każdej zresztą antologii — mówi Rembieliński — decyduje gust wybierających. Braliśmy pod uwagę przede wszystkim poziom artystyczny utworów zamieszczanych. W tym względzie zarzutów się nie obawiamy. Np. ten wspaniały fragment Żeromskiego o św. Wojciechu; nie można mu niczego w żadnej literaturze przeciwstawić.

— Nie czytałem nigdzie — dodaje Miłaszewski — cudowniejszego opisu mszy świętej, niżeli właśnie ten Żeromskiego.

— Któryś jeszcze z recenzentów wysnuł dość śmieszna pretensję o niezachowanie chronologii w układzie utworów.

— Katolicyzm orkiestruje przecież różne epoki i style; np. w starej katedrze mogą się znaleźć w niedalekim sąsiedztwie dwie rzeźby z różnych epok. Nie kłóca się też z różnych epok utwory poetyckie.

Rozmowa schodzi na wiersz Szarzyńskiego: „I nie miłować ciężko i miłować nędzna pociecha...” Rembieliński twierdzi, że poeta posiadał niemałą wiedzę teologiczną; cechował go głęboki stosunek do religii.

— Dla mnie jego poezje są takie dantejskie — mówi Miłaszewski.

Przyznam się, iż spostrzeżenie to prawdziwie mnie zdumiało. Istotnie, nie można zaprzeczyć widocznych reminiscencji z Dantego w wierszach Szarzyńskiego, chociaż niewądomo są drogi tego wpływu, wyjątkowego niemal w staropolskiej literaturze.

Jakże świetne wyczucie i jakie znanstwo polskiej poezji w tej książce. To też antologia pp. Miłaszewskich i Rembielińskiego, spełni niewątpliwie należycie zadanie, określone w przedmowie przez ks. arcybp. Teodorowicza: utworze drogę ku zadziernięciu sici łącznej między poezją wieszczą przeszłości, a pokoleniem nowym.

W końcu dodać wypada, że drukowana czcionką Poltawskiego „Chór wieków” stanowi wyjątkowo estetyczną, iście bibliofilską edycję. Podnosi jej wartość i zdobi piękna okładka, rysowana przez Kazimierza Jodzwicza. (p. g.)



Nowe książki

ENCYKLOPEDIA DLA MŁODZIEŻY

Wyszły już trzy duże tomy encyklopedycznego zarysu współczesnej wiedzy i kultury. Wydawanego p. t. „Świat i życie”, pod nacelną redakcją wybitnego uczonego prof. Z. Lempickiego, w nakładzie „Książnicy - Atlas”. W roku przyszłym ukaże się tom czwarty, który zamknie artykułową część tej encyklopedii. Dodatkowy tom piąty stanowić będzie część osobną, ogólną encyklopedię i indeksy. Wydane dotychczas tomy (jakiż piękny podarek gwiazdkowy), pozwalają zdać sobie już nieźle sprawę z nieprzeciętnych walorów tej publikacji. Jest to więc pierwsza u nas artykułowa encyklopedia, przeznaczona dla młodzieży, ale pomyślana tak oryginalnie i postawiona na takim poziomie, że przydatna będzie w każdej bibliotece, i duże usługi oddać może każdemu, a zwłaszcza samoukom. Artykuły pisane są przez uczonych specjalistów w formie przystępnej i nie banalnej. Każdy autor podpisem stwierdza odpowiedzialność za to, co mówi. Zupenie wyjątkowo trafiła się artykuły, którym można coś zarzucić. W trzech dużych, bo około 3000 stron liczących tomach, możemy wskazać bodaj tylko na dwa takie artykuły: jeden o dziennikarstwie, pisany z małą znajomością przedmiotu i zupełnym brakiem orientacji w jego literaturze; drugi o narodzie, zawierający brednie i nieprzydatne majaczenia, osoby

NA ŚWIĘTA
NIE ZAPOMNIJ O NAS!

Wina
Miody **MAKOWSKIEGO**

z prastarej Kruszwicy

Studenci warszawscy w powieści

Janusz Rabski: Alma Mater. Powieść. Poznań, 1936, str. 382. Księgarnia Św. Wojciecha.

Istnieje u nas często nieuzasadniona zgoda nieufności do utworów, pisanych przez ludzi, nie parających się zawodowo literaturą i nie czyniących z pisarstwa wyłącznego fachu. Nie bierze się pod uwagę, iż polityk, działacz społeczny, adwokat, czy też lekarz, chwytający za pióro, celem napisania np. powieści, ma częstokroć więcej do powiedzenia, niżeli zawodowy i patentowany beletrysta. Poziada bowiem nieraz większą i ciekawszą styczność z życiem, operuje bogatszą i różnorodniejszą skalą faktów i doświadczeń, ma spojrzenie na rzeczywistość świeższe i bezpośrednie, nie załamane w literackiej manierze, nie przysłonięte widzeniem estetyzującym.

Z drugiej zaś strony motywem ucieczki do beletrystyki przez niezadowolonego literata może być obok chęci wypowiedzenia się, również pragnienie poszerzenia kręgu własnego oddziaływania. Jeżeli ktoś kiedyś napisze historię życia i ruchu literackiego w powojennej Polsce, to będzie musiał zwrócić uwagę na fakt zdumiewającego wpływu na społeczeństwo polskie, wywołanego dwiema powieściami Wybranowskiego: W połowie drogi i słynnym już dzisiaj „Dziedzictwem”.

Pewne bowiem rzeczy musi polityk nieraz własnemu społeczeństwu wyłożyć systemem t. zw. „łopatowym”, musi nie tylko powiedzieć, jak było i jak jest, ale też pokazać, to plastycznie, obrazowo, poprostu wbić w głowę.

Te uwagi przychodzą na myśl przy czytaniu powieści Janusza Rabskiego, adwokata, i znanego działacza. „Alma Mater”, poświęcił autor współtowarzyszom prac i walk w życiu akademickim; to życie uczynił właśnie tematem powieści, i tutaj też leży moment naszego zainteresowania:

PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACH

nierozumiejącej używanych terminów, nieoprawione jednak kurjerkowej demagogii i pretensjonalności. Trzeba im poświęcić później osobne uwagi. Te plany w dziele tak cennym i poważnym szczególnie są przykre. Na szczęście nie decydują o poziomie i przydatności tej encyklopedii, w której głos zabiera wielu poważnych polskich uczonych.

pierwsza to bodaj powieść o polskiej młodzieży powojennej, napisana przez autora, który, jak wiadomo, w ruchu tej młodzieży odegrał bardzo aktywną rolę. Zainteresowanie nasze wzrasta jeszcze więcej, skoro dość łatwo poznamy, że powieść ma podkład autentyczny, wyraźnie wspomnieniowy, dający możliwość niejednokrotnego rozpoznania portretowanej osoby.

Zawartość powieści oznaczają tytuły rozdziałów: Nauka, polityka, miłość i cel życia. Atmosfera młodości, koleżeństwa, wcielanych w życie ideałów narodowych, środowiska, słojącego bardzo wysoko moralnie, pojmującego swe zadania i cele głęboko i poważnie. Wątek erotyczny wpleciony zgrabnie i dobrze zespolony z osi powieści, której duża zaleta jest brak pretensyj do literackości, prostota fabularna i gładkość stylu, chociaż nie pozbawiona jest pewnych naiwności i momentów dość powierzchownych w opisie i analizie.

Należy się spodziewać, że powieść Rabskiego spotka się z licznymi zarzutami. Pierwszy, można być tego pewnym, wytknie jej „tendencjonalność”. Istotnie, powieść Rabskiego jest wyraźnie tendencyjna i — co gorzej — o świadomej tendencji narodowej i antysemitkiej. W tym momencie należy się już spodziewać krzyku. Kto go podniesie — też wiadomo. Tu jednak wartyby, gdyby starczyło miejsca dosłownie przytoczyć tym panom pewien fragment z Estetyki Benedetto Croce’go, jednego z największych filozofów sztuki, który mówi, że utwór pozbawiony tendencji, jest utworem bezwartościowym. Tendencja musi być związana nierozłącznie z dziełem literackim.

Druga sfera zarzutów, może dotyczyć zagadnienia wartościującego: jaka była ta młodzież, i co zrobiła? Są to sprawy pozaliterackie, dziś bardzo żywo omawiane, i dobrze się stanie, jeżeli w tę dyskusję wciągnięta też będzie książka Rabskiego. Będzie to dowód jej aktualności, dowód zarazem, że problem młodzieży mógłby się stać tematem niejednej jeszcze powieści.

P. Grzegorzczak.

REFORMACKIE
DIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIĘPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ WYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OSTRZEKCH SAŁOSOWNY
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
WYCIŚĆ 1-8 DIGUŁKI NA NOC.

Filharmonia Warszawska

Jedenasty koncert symfoniczny

Program koncertu w piątek ubiegły złożony był z dzieł, dobrze w Warszawie znanych. Poza piątą symfonią Beethovena mieściły się w nim: koncert F-moll Chopina, poemat Dukas’a „Uczeń czarnoksiężnika” i „Pinje rzymskie” Respighiego. Ponieważ utwory te były omawiane niejednokrotnie w sposób dość wyczerpujący, ciężar dzisiejszego artykułu spróbuję przesunąć na kwestię ich interpretacji przez pp. Georgesco (dyrekcja) i Drzewieckiego (solo fortepianowe). Zazwyczaj sprawie wykonania poświęcamy słów nie za wiele, ogólnie tylko charakteryzując wykonawców. Odstępstwo od tej metody może przecie mieć czasem znaczenie dydaktyczne.

Georges Georgesco, kapelmistrz rumuński, dyrektor koncertów symfonicznych w Bukareszcie, jest siłą dużej miary i jako taki jest wysoko ceniony, lubiany i popularny w Warszawie.

Mistrz w wydobywaniu z partytury efektów dynamicznych niezrównany. Szczególnie wrażliwy na blask brzmienia instrumentów blaszanych, umiejący ołsnąć słuchacza umiejętnym wyszukaniem elementów perkusyjnych z których kotły traktuje niemal jak instrument solowy, osiągając przez to zupełnie nowe efekty rytmiczne i nawet dramatyczne. — Georgesco po-

trafi z równą perfekcją operować subtelnymi odcieniami dźwiękowymi. Technika kapelmistrzowska posiada ogromną; władza nią swobodnie. Dlatego też orkiestra jest mu posłuszną i robi wszystko to, czego sobie p. Georgesco życzy.

Posiadając duże i piękne środki techniczne Georgesco, rzecz jasna, każdy z utworów opracowuje i wykańcza starannie, po mistrzowsku. A jak je interpretuje?

Koncepcja symfonii C-moll miała w piątek linie niezwykle prostą i równą. Od pierwszego taktu pierwszego Allegro do ostatniego taktu Finału linia ta — nie to, że nie zalałama się — lecz nawet nie wygięła. Otrzymałmy przeto wrażenie całości kompozycyjnej idealnie jednolitej. Zgadza się to zasadniczo z jednolitością koncepcji twórczej. Jeżeli natomiast spojrzymy na punkt wyjścia koncepcji p. Georgesco od strony duchowej, dalej od strony tradycji, to tutaj wypadnie nam stwierdzić: primo indywidualność pomysłu zasadniczego, secundo zaś wyrazić wątpliwość, czy ów punkt wyjścia jest w absolutnej zgodzie z duchem Beethovena.

Widzący w symfonii C-moll drogę, wiodącą od bohaterkich zmaganiach się z tragicznym losem do radosnego zwycięskiego tryumfu, musieli być nieco zdziwieni podejściem p. Geor-

gesco do pierwszego Allegro w sposób trochę za romantyczny; słyszało się tam akcenty bolesne, by nie powiedzieć: płaczące, — oczywiście nowe. Zgodnie z tą koncepcją tempo pierwszej części było dość wolne. W innych okolicznościach powiedzielibyśmy: za wolne. Część druga, Andante, utrzymana w charakterze idealnie zgodnym z częścią poprzednią, miała również posmak romantyczny. Świetnie „zrobiona” część III, utrzymana w tempie również za wolnym raczej, nie zapowiadała jeszcze bliskiego tryumfu. Wybuchł on nagle, — trzeba to przyznać — z siłą wielką, z potęgą Beethovena godną.

Poemat Dukas’a zbudował p. Georgesco podobnie prosto i jasno. Rozłożywszy efekty dynamiczne i rytmiczne po mistrzowsku planowo, rozwinął ideę autora z konsekwencją imponującą swą logiką. Rezultat wykonania był tedy wspaniały. Temi samymi mniej więcej słowami należy określić interpretację „Pini di Roma”. Prócz znakomicie podanej kompozycji w sensie jej technicznego wykonania, p. Georgesco tchnął w nią całą masę poletu, przekonania wewnętrznego i umiał, co najważniejsze, oprócz niej poezją szczerą, bynajmniej charakterem swym nie kolidującą z koncepcją autora i jego muzyką. Wirtuozeria dynamiczna kapelmistrza znalazła w dziele Respighiego, zwłaszcza w ostatniej części, pole bardzo wdzięczne, to też Georgesco oszołomił wprost słuchaczy potęgą brzmienia orkiestry — podobnie, jak to zrobił przed kilku laty, prowadząc „Śmierć i

wyzwolenie” Straussa. Znakomity gość zdobył tryumf artystyczny ogromny. Talent jego i sztuka kapelmistrzowska, mimo, że przed tygodniem słyszeliśmy Br. Waltera, zostały ocenione wysoko. Najpełniej trafnie.

Zb. Drzewiecki, aczkolwiek grał koncert Chopina, niewątpliwie romantyka, zbyt mało wziął pod uwagę właśnie element romantyczny. T. zw. „rzeczowość” w traktowaniu muzyki, modna przed paroma laty, być może jest na miejscu w nie jednym wypadku, ale w odniesieniu do sztuki takich autorów, jak Chopin i Schumann, staje się czemś zupełnie obcym. Rzecz jasna, że rozczulanie się w Chopinie, sentymalizm i tania uczuciowość są przykre, bolesne, a nawet nieznośne. Z drugiej wszakże strony, gdy bierze się muzykę Chopina przedewszystkiem i wyłącznie niemal od strony li tylko nutowej, to się przechodzi o bok prawdziwego Chopina, nawet go nie dotykając. Łatwo pojąć, że należy żyte odczucie łącznie ze zrozumieniem Chopina nie udaje się łatwo tym jego wykonawcom, którzy, stając obiemą nogami na gruncie sztuki, romantyzmowi obcej, ba! wrogiej, z duszy swej wykryli nawet cień elementów romantycznych. Nie może być inaczej. Dlatego też trudno dzisiaj o dobrą interpretację Chopina u pianistów, uprawiających z zapałem odtworzenie muzyki modernistycznej. Są to całkiem różne światy i tylko ignorancja może narzucać im jakies pokrewieństwo.

Romantycy nigdy specjalnie nie od-

powiadali naturze artystycznej Drzewieckiego. Chopin, ten dla polskiego pianisty wyjątkowy romantyk, bo z duszy polskiej wykwiłty, był mu wszakże bliższy, niż inni. Ale do czasu, aż Drzewiecki stał się propagatorem muzyki, której wartość raczej daje się wzmówić, niż wyczuć. Od tej chwili zdaje się być wykonawcą Chopina — więcej solidnym i wytrwałym, niż uduchowionym i natchnionym.

Pierwszą część koncertu F-moll grał Drzewiecki zanadto już prostoliniennie co do dynamiki i niuansów. Zarówno temat główny, jak drugi, poboczny, oddane były tym samym tonem, tak samo forte (tekst mówi: o.), bez zmiany charakteru i nastroju. Wogóle owo forte ciążyło nad całością wykonania niemal bez przerwy. Przechodziło ono w akcenty bohaterkie, ale nie zdołało rozpuścić się w odcieniach subtelnych, delikatnych, — nawet w Larghetto, ani w finale, gdzie pierwsze As-dur domaga się powieściowości miękkiej, a wykwiłtnej.

Jeśli chodzi o techniczną stronę wykonania, koncertu, to tutaj, tak samo, jak w bisowych „Ecosais” Chopina, Drzewiecki stał na wysokości trudnego zadania. Więcej: mógł nawet imponować czystością techniki palcowej, bardzo równie. Rytmicznie również był bardzo ścisły i dokładny. Nawet za dokładny z tem wszystkiem słyszeliśmy koncert Chopina, ale czy Chopina odczuliśmy — to sprawa inna.

WITOLD SZELIGA.

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniającie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

APTECZNE I PERF. - KOSM.
W. CHARYTONOWICZ Mickiewicza 7.
E. KUDREWICZ Mickiewicza 26, tel. 710. Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.
„LUBWIK” Zamkowa 12. Ceny konkurencyjne
WŁAD. NARBUT S-to Jańska 11, tel. 472.
MARJA WOSKOWICZ W. Pohulanka 19, tel. 1915. Perfumerja i kosmetyka.
WŁ. TRUBILLO Ludwisarska 12.
ZABAWKI
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
W. BORKOWSKI Mickiewicza 5. Ozdoby choinkowe.
ELEKTROTECHNICZNE I RADJOWE ARTYKUŁY.
OGNIWO S-to Jańska 9, tel. 1606.
JAN SALASINSKI Wileńska 25, tel. 1901.
M. ZEJMO Mickiewicza 24, tel. 161.
FUTRA
PIKIEL WŁODZIMIERZ Wielka 7, tel. 1155. Bezpośredni import.
GALANTERJA
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
Pol. Skł. Galant. FRANCISZEK FRLICZKA Zamkowa 9, tel. 646.
JAN FRLICZKA „JANUSZEK” Wielka 11 — S-to Jańska 6. Duży wybór. — Ceny niskie.
ZOFJA JANKOWSKA „ZRODŁO NOWOŚCI” Wielka 15.

M. KOSINOWA Mickiewicza 29.
J. KŁODECKI Zamkowa 17, tel. 928.
E. PAWŁOWICZOWNA S-to Jańska 8. Galanterja i gorsety.
WŁADYSŁAW JACEWICZ Kalwaryjska 11.
ZRODŁO POLSKIE Wileńska 29. wł. siostry E. i T. Feldmanówny.
KAPELUSZE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
E. MIESZKOWSKI Mickiewicza 1. Specjalność. — Wielki wybór.
KILIMY.
KILIMY oraz wyroby Sztuki Ludowej na Gwiazdkę w firm. **M. CHAMUŁA** ul. Wileńska 25.
KOLEKTURY LOTERJI PANSTWOWEJ.
S. GORZUCHOWSKA Zamkowa 9.
A. WOLAŃSKA Wielka 6.
KSIĘGARNIE.
GEBETHNER WOLFF i S-ka Mickiewicza 7, tel. 624. Książki dla dzieci od 15 groszy.
KAZIMIERZ RUTSKI Wileńska 38. Książki na Gwiazdkę. Kalendarze.
WŁ. WOJCIECHA Dominikańska 4, tel. 845.
JÓZEF ZAWADZKI ul. Zamkowa 22, tel. 606. Książki na podarki.
S. STANKIEWICZ — Książki na gwiazdkę. Ostrobramska 2.
MEBLE.
B. ŁOKUCJEWSKI Wileńska 23. Podarki Gwiazdkowe. Ceny zniżone.

SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI STOLARZE w WILNIE Trocka 6. Własne warsztaty, duży wybór. Ceny zniżone.
MINERALNE WODY.
OSMOŁOWSKI zam. Kazimierzowski 9.
E. TROMSZCZYŃSKI Fabryka: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.
MLECZARNIE.
ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU Spółdzielnia z odpow. udziałami. ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22.
MATERIAŁY PISMENNE I GALANTERYJNE.
WŁ. BORKOWSKI Mickiewicza 5.
M. RODZIEWICZ. Wielka 9. Ozdoby choinkowe. Kalendarze.
ELEONORA S-to Jańska 1.
NACZYNNIA GOSPODARCZE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
S. H. KULEZA Zamkowa 3, tel. 1406. Łżywy i galanterja stalowa.
ODYNIEC, wł. MALICKA Wielka 19 — Mickiewicza 6.
MASZYNY DO PISANIA.
BLOCK BRUN S-ka Akc. Mickiewicza 31, tel. 375.
M. ZEJMO Mickiewicza 24.
OBUWIE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
CZAPLIŃSKI WŁ. Dominikańska 8 — Wielka 13.
LIPINSKI J. Wileńska 36. **Red — na — Rata.**

OPTYCZNY.
J. IWASZKIEWICZ Wileńska 25.
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.
JULJA GNIADKOWSKA S-to Jańska 11.
BIETKIEWICZ Mickiewicza 15. Specjalność artykuły wiejskie.
OWOCARNIA „KONKURENCJA” Mickiewicza 11 otwarta do godz. 9 wiecz.
SUKNA I MATERJAŁY.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
BLAWAT POLSKI Wielka 28, tel. 1592. Jedwabie, Wełny, Sukna. Ceny zniżone.
PIKIEL WŁODZIMIERZ Wielka 7, tel. 1155.
DUBICKA i S-ka Wileńska 33.
KAROL JANKOWSKI i SYN Oddział sprzedaży fabr. Mickiewicza 21, — Niemiecka 22.
MACKOWIAK i ROMANCZUK Wielka 47. Wybór duży. Ceny zniżone.
RUCIŃSKI ROMAN Wielka 30, tel. 253. Duży wybór. Ceny zniżone.
UBRANIA DZIECIENNE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
„BOBO” Mickiewicza 29. Ostatnie nowości. Ceny przystępne.
UBRANIA GOTOWE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
E. DUTKIEWICZ Mickiewicza 7.
W. E. SZUMANSKY Mickiewicza 1.
WĘGIEL.
CENTROPAŁ Sp. z o. o. Zamkowa 18, tel. 1790. Składy i bocznicza Parkowa tel. 2240.
SYNDYKAT ROLNICZY Zawalna 9, tel. 323.
REKLAMA W „DZIENNIKU WILEŃSKIM” JEST ZRODŁEM POWODZENIA.

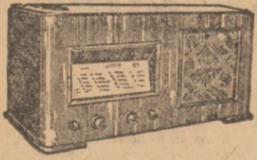
WINNO - KOLONJALNE.
STANISŁAW BANEL i S-ka Mickiewicza 22, tel. 849.
ST. BIELIŃSKI Mickiewicza 26, tel. 1898. Duży wybór towarów świątecznych.
GOŁĘBIEWSKI Trocka 3.
K. RYMKIEWICZ Mickiewicza 9. Znane miody od najtańszych cen.
D/H. K. WĘCEWICZ Sklep win, wódek, towarów spoż. i kolonjalnych. Mickiewicza 7.
FELIKS ZEBROWSKI War. S-ka Młecz. Zamkowa 3, tel. 4-90. Największy wybór prod. wiejskich.
A JEDNAK SZYNKI MARKI „P O L O” SA NAJLEPSZE. Żądać w solidniejszych handlach spożywczych.
WYROBY MASARSKIE.
L. KNAPIK Wileńska 27, tel. 1527. Wybór duży. Ceny zniżone.
E. KNAPIK Mickiewicza 30, tel. 1949. Wybór duży. — Ceny zniżone.
M. ZYTKIEWICZ Mickiewicza 22, tel. 1514.
WINA OWOCOWE.
W. OSMOŁOWSKI Żądać w sklepach winno-spożycw.
ZAKŁADY KRAWIECKIE
W. DOWGIAŁŁO S-to Jańska 6, tel. 2235. Poleca stroje balowe i wizytowe.
MICHAŁ PIECH i SYN Zamkowa 10, tel. 10-04.
ZEGARMISTRZE.
WAĆLAW ANDRUKOWICZ Zamkowa 10. istnieje od 1840 r.
O. MATKIEWICZ daw. Gorzuchowski Zamkowa 9. Wielki wybór zegarków od 5 zł.
SPORT.
ŁYŻWY, NARTY, SANKI KOSTJUMY SPORTOWE BUTY
„LECH” Wilno, Wielka 24. Telefon 400

JUZ CZAS POMYSLEĆ o ogłoszeniach świątecznych
 Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i innych pism przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach
BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. Garbarska 1, telefon 82.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
 WILNO, UL. MOSTOWA 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Ceny bardzo dostępne.

REKLAMA W „DZIENNIKU WILEŃSKIM” JEST ZRODŁEM POWODZENIA.

INFORMATOR FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH



Sprzedaż najnowszych radjo-odbiorników
TELEFUNKEN typ AMBADOR
 ORAZ
TELEFUNKEN typ „SPECIAL“
 GOTOWKA, DOGODNE RATY

BIURO TECHNICZNE ODKURZACZE I FROTTERKI
WŁ. TADEUSZ DZIERŻEK „PROTOS“
 Wyrób zakładów „SIEMENS“
 Warszawa, ul. Pierackiego Nr. 18. Tel.: 624-22 i 274-16

PIANINA, FORTEPIANY
 najwyższej jakości, własnej produkcji
RADJO ODBIORNIKI
 Philipsa, Telefunkena i innych marek światowych.
 Wielki wybór Niskie ceny. Dogodne warunki.
J. KERNTOPF i Syn S.A. Warszawa, Szoltana 9

Z okazji Gwiazdki
 ceny niższe
 BIELIZNA, PONCZOCHY
 TRYKOTAŻE, KRAWATY
 REKAWICZKI
F. B. BIELICKI
 Nowy Świat 7. Marszałkowska 61

KAPELUSZE
M. CIESZKOWSKI
 12 NOWY ŚWIAT 12
 TEL 926-98.

NOŻE
 Wykwintna Galanteria Różownicza
FABRYKA NOŻY
W. BIŁŃKOWSKI
 Warszawa, ul. Piesza 1

PRZODUJE RĘCZNE OBUWIE
J. RĘDZIŃSKIEGO WARSZAWA
 MARSZAŁKOWSKA RÓG MONIUSZKI

WIELKA WYPRZEDAŻ —
 OBUWIA
 dziecięce od 4,—
 damskie od 8,—
 męskie od 12,—

Suknie jedwabne wełniane
 OSTATNIE NOWOŚCI
 Ceny najniższe
 Poleca „ANTOINETTE“
 Plac 3 Krzyży 14 m. 9
 tel. 9.60-30

KAPELUSZE CZAPKI.
 wojskowe, sportowe i uczniowskie



ANTYKI
PAWEŁ GRODECKI
 Antyki, mahonie, lesiony,
 obrazy, drobiazgi i t.p.
 ALEJA-JEROZOLIMSKA 31, tel. 9.99.50

BIELIZNA MĘSKA
I TRYKOTAŻE
A. Bulkowski i J. Michalak
 ul. KOSZYKOWA 43 tel. 8.58-53

APOLONIA
KLARFELDOWA
 MAGAZYN DAMSKIEJ KONFEKCJI
 Warszawa, Marszałkowska 111, tel. 275-69
 Poleca: płaszcze, suknie, bluzki najnow-
 szych fasonów.

MASZYNY DO SZYCIA
 Maszyny do szycia znanej
 dobroci „KASPRZYCKIE-
 GO“ tanio bo skład fa-
 bryczny Warszawa Mar-
 szałkowska 153 w podwó-
 rzu (przy Saskim Ogrodzie)

OSWIETLENIOWE ARTYKUŁY
 Wszelkie artykuły oświetleniowe na
 elektryczność — naftę — spirytus.
 Zyrandole, kinkiety, grzejniki, lampy
 spirytusowe, naftowe amerykańskie
 „Diamond“ i generatory do nich
 Szklane lampy Petromax Świeczniki
 i kandelabry kościelne, kucharki
 Gratz i Emes — Atis. Porcelana —
 szkło — aluminium
D./T.-H. inż. S. MUSZYŃSKI
 CHMIELNA 36, telefon 596-18

APTECZNE ARTYK.
SKŁAD APTECZNY I PERFUMERIA
Bracia SZAMOTULSCY
 Warszawa Nowy Świat Nr. 21
 Telefon 646-45

Kapelusze ost. fasony, koszule, tryko-
 taże, pyjamy, szlafroki bonjourki, pa-
 rasolki męskie i damskie oraz kołdry
 i bieliznę pościelową na sezon jesien-
 no zimowy poleca:
 Wytwórnia i magazyn
JÓZEFA JARKIEWICZA
 Żłota 45 róg Sosnowej.
 hurt. Ceny fabryczne. detal

Suknie wełniane, i balowe oraz duży
 wybór dziecięcych i szkolnych ubrań
J. Rybczyńska
 Warszawa, Elekoralna 13
 Wykonanie solidne. Ceny umiark.

MLECZARSKIE ZAKŁADY
MLEKO pełne sterylizo-
 wane 10%
ŚMIETANKA homogenizowana
 i sterylizowana
 niezastąpiony artykuł odżywczy i
 wzmacniający organizm dla dzieci
 i starców.
 PRZETWORNIA
S. CHARAZIŃSKI
 Warszawa, Śliska 6/8. Tel. 5-82-42.

SUKNIE Wizytowe i balowe Stanisław SKWARA i S-ka Bracka 10

OSTATNIE MODELE — CENY NISKIE

ARMATURY PAROWE I WODNE
POMPY I KOMPRESORY
 DO RÓŻNYCH CEŁÓW
RURY WODOCIĄGOWE
 I KANALIZACYJNE
 WODOMIERZE I FILTRY DO WODY
 WANNY I PIECE KAPIELOWE
 Hamerliński i Falde, Jerozolimska 11
 ARTYSTYCZNE WYROBY

BIZUTERIA
BIZUTERIA ZEGARKI

JAN WOLSKI
 Warszawa, Nowy Świat 61, tel. 595-51
 Instytucjom na spłaty Własna pracownia

SUKNIE BLUZKI KOMPLETY
 mundurki i palta dziecięce
 poleca
WŁ. SĄDOMSKI
 Elekoralna 23
 tel. 254-61
 w s. 15 sztolca 30 Buca

MATERIAŁY WEŁNIANE
 ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
R. ŻUROWSKIEGO
 w Leszówce woj. lwowskiego

Na Gwiazdkę!
 Materiały wełniane na ubrania mę-
 skie, kostiumy i palta damskie, od
 zł. 15.— Pledy, koce, dery, burki,
 kurtki.
 Skład **L. BOSZ** Wiertłowa 2
 Przyjmujemy bony Spółki Towarowej
 Kupców Polskich
 Dziś sklep otwarty

OBUWIE
wł. „H. i Z. Bobrowscy“
 Warszawa, Marszałkowska 79
 znajdziesz OBUWIE MOCNE ostatnich
 fasonów
OPTYCY
 MAGAZYN OPTYCZNY
ADOLF STRAUS
 Warszawa, Marszałkowska Nr. 109.

UPOMINKI
GWIAZDKOWE
M. CHUDZYŃSKA
 CHMIELNA 9, tel. 2.75.31
 Honorujemy czek. Sp. Tow. Kup. Pol.
MAGAZYN FABRYCZNY
Bracia Łopieńscy
 Warszawa, Krak. Przedmieście 15
 tel. 621-90
 poleca armatury oświetleniowe,
 dekoracje wnętrz i upominki
 artystyczne.

FOTOGRAFICZNE ARTYKUŁY
NAPRAWA
 aparatów fotograficznych
 lornetek, pior wiecznych
 i ołówków
E. KRZYŚKO
 Warszawa, Mazowiecka 3. Tel. 608-00

MOŻNA DOBRZE KUPIĆ!!!

Podarki Gwiazdkowe
 KONFEKCJA
 DAMSKA I MĘSKA
 TRYKOTAŻE własnej WYTWÓRNI
 Dla wielbnych księży — Koloratki
 i wełniane czarne kamizelki
GINTER i RYBARSKA
 MARSZAŁKOWSKA 122
 róg Sienkiewicza

MEBLE W WIELKIM
 gotowe i na zamówienia
MORAWSKI
 Chmielna 41 róg Marszałkowskiej

MAGAZYN OPTYCZNY
Ryszard Łęczyński
 MARSZAŁKOWSKA 65

BIELIZNA
BIELIZNA MĘSKA
 oraz KONFEKCJA
G. WASZCZUK
 Plac Trzech Krzyży 18

FUTRA
FUTRA NOWE oraz
 wszelkie przeróbki
B. GRYGO
 Mokotowska 45, tel 841-57
 Wykwintna robota Ceny przystępne

KRAWCY
S. PROSIŃSKI
 8-to Krzyska 26, tel. 2-85-09
 poleca: Garnitury, palta jesienne, zi-
 mowe, futra w różnych jakościach,
 burki, kurtki i inne
 Przyjmujemy bony Kupców Polskich

MEBLE wykonane solidnie
 z najlepszych materiałów
Z. PIETRUSZEWSKI
 CHŁODNA 19.
 Ceny niskie życzącym spłaty.

OZDOBY CHOINKOWE
 własnej wytwórni, ceny fabryczne
 Wielki wybór luster, galanterji i szkła
 okiennego.
J. Antczak
 SIENNA 4 przy Marszałkowskiej
 Tel. 585-95. DETAL
 HURT

BIELIZNA, KRAWATY
 REKAWICZKI, PARASOLKI
F. SCHLAGER
 Marszałkowska Nr. 117.

KALOSZE
ŚNIEGOWCE, KALOSZE
 w wielkim wyborze
w f. „H. i Z. Bobrowscy“
 Warszawa, Marszałkowska 79

KAMGARNY I SUKNA
SUKNA BIELSKIE
 S. FORSZTETER i S-ka
 Warszawa, Marszałkowska 96
 tel. 9-64-78
 za okazaniem 10% zniżki
 niniejszego

MEBLE J. Fogiel
 NOWY ŚWIAT 54. BIAŁOLECKA 6.
 Poleca meble gotowe i na zamówienia
 Wyrób własny. Ceny fabryczne.

WYTWORNIA PARASOLI
 męskich i damskich
I. GOSTKIEWICZ
 Kredytowa 5 Telefon 297-18

JOZEF SKWARA — Wielka 2 Idąc z prądem czasu, ceny znacznie obniżaliśmy

Wykwintne płaszcze, okrycia, suknie, szlafroki, bluzki. gotowe i na zamówienie, telefon 5.21-30

WSKAŻE CI POLSKIE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW

PRZYPOMINAMY O PRAKTYCZNYCH UPOMINKACH GWIAZDKOWYCH Z ZAKŁADU ZEGARMISTRZOWSKIEGO



PRALNIE

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA
Wiktor Markowski
Chmielna 43

PIORA WIECZNE

ZŁOTE PIORA WIECZNE
od 6 do 120 zł.
Centrala Piór Wiecznych
Zakłady Graficzno-Intr.
Sklady Papieru Materiałów Pismenych
"PIONIER"
wł. Kazimierz Makowski
Warszawa, Marszałkowska 111

POLSKIE PIORA WIECZNE
Smok-Żak
wygodne w użyciu
tanie, mocne
ST. WINIARSKI, N. Świat 53

PŁOTNA SKŁADY

NAJPRAKTYCZNIJSZE PODARKI gwiazdkowe
to:
Płotna, ręczniki, obrusy, serwety kąpy, koce, kołdry, bielizna pościelowa, fartuchy, chustki do nosa, zefiry, białystw. nansuki i t. p. poleca tanio
Skład Wyrobów Włókienniczych
wł. L. SZCUBIAT
ul. Bracka 18 tel. 516-02
Warszawa

PERFUMY

VEGETALE „DIVETTA“
Wł. GUSTAW HERTEL
Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach

RADJO

RADJO ODBIORNIKI
za dogodnych warunkach „Philips”, „Telefunken”, „Kosmos”, „Echo” i „Olympic”. Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej.
„PRAONICA“
Żelazna 75a róg Chłodnej

SPORTOWE PRZYBORY

NARTY, SANECZKI, ŁYŻWY, BUTY. Cały sprzęt zimowy, SPRAWDZI że najtaniej w Składnicy Przyborów Sportowych Z. Uhmowej
Żórawia 3, tel. 9-77-93.

TAPCZANY

TAPCZANY HYGIENICZNE. tapicerskie kozetki poleca wytwórnia
E. Pietruszewski Nowogrodzka 36
Cena niskie Zyczącym spłaty.

SZKŁO

SZKŁO STOŁOWE PORCELANĘ KRYSTAŁY GALANTERJĘ
szklana, porcelanowa, majolikowa

MASCOTKI w dużym wyborze
BIZUTERJĘ modną
LUSTRA

oraz moc drobiazgowo
POLECA NA GWIAZDKĘ

J. DUDAŁO

Warszawa,
MARSZAŁKOWSKA 104,
telefon 5-06-91.
Wprost Dworca Głównego
FIRMA EGZYSTUJE od 1905 r.

UBIORY MĘSKIE

JORZECZOWSKI
PALTA, GARNITURY
SPECJALNY DZIAŁ
ZAMÓWIENI
STO KRZYSKA Róg Szkolnej
tel. 530 09

WAFLE

POLECAMY NA ŚWIĘTA WAFLE
POD MAZURKI I TORCIKI

f. W. Czerniawski
Warszawa, Świętokrzyska 7

WOZKI DZIECIĘCE

Niedostępnione w jakości wózek
„SUPERIOR“

E. HERMAN
MŁYNARSKA 19, tel. 534 25
Założ. 1882 r.

ZABAWKI

Zabawki dziecięce i naczynia kuchenne
Józefa Hebda
MARSZAŁKOWSKA 77

ZEGARKI

F. WORONIECKI

POLECA: zegary, zegarki, bransolety, oraz wszelkiego rodzaju kontrolery
Ossolińskich 2, WARSZAWA, tel. 620-77

MATERIAŁY NA UBRANIA

Wielki wybór materiałów bielskich po cenach rewelacyjnie niskich

już od 7 zł. za m. materiału
a od 10 zł. za m. na paita

Mieczysław CIEPICHAŁŁ Świętokrzyska 27
telefon 227-47

Popierajcie firmy ogłaszające się w WARSZAWSKIM DZIENNIKU NARODOWYM

UBIORY MĘSKIE

CENY ZNACZNIE ZNIŻYLIŚMY
ST. CZAPIŃSKI

MUNDURKI UCZNIOWSKIE

MARSZAŁKOWSKA 175

20000 paczek dla więźniów Ostatni przestępca stracony przed zastosowaniem amnestji

W dniu wczorajszym kancelarja Senatu przesłała uchwalony ostatecznie tekst ustawy amnestyjnej do Prezydum Rady Ministrów w celu podpisania i ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Ministerstwo Sprawiedliwości otrzy-

SZKŁA KUCHAREK

Polski Związek Zaw. Chr. Służby Domowej
Wydaje dobre, zdrowe, na świeżym maśle — mięsne i jarskie

OBIADY GOSPODARSKIE

od godz. 1-jej do 5-jej
z 2 dań — zł. 1,25
(w abonamencie 10 obiadów zł. 12),
z 3 dań — zł. 1,50
(w abonamencie 10 obiadów zł. 14).

I. Kredytowa Nr. 14, tel. 663-28.
II. Al. Jerozolimskie Nr. 30, tel. 589-88
III. Senatorska Nr. 18, tel. 273-06.
(Plac Teatralny dom PP. Kanoniczek) 709

Zjazd rektorów na początku stycznia

Zjazd rektorów wyższych uczelni z całego kraju, który zapowiedziany został po objęciu urzędowania przez nowego ministra oświaty, prof. Świętosławskiego, odbędzie się w Warszawie w początkach stycznia 1936 roku.

W ub. tygodniu rektoraty wyższych uczelni otrzymały z ministerstwa oświaty listy stypendiów państwowych przyznanych akademikom na rok 1935-36. Stypendja te wynoszą po 125 zł. miesięcznie na okres 10 miesięcy. Na Uniwersytecie przyznano około 250 stypendiów, na Politechnice zaś 130.

mało w dniu wczorajszym meldunek o wykonaniu ostatniego przed wejściem w życie amnestji wyroku śmierci, gdyż jak wiadomo wszystkie wyroki śmierci za padłe w sprawach o zbrodnie z przed 11-go listopada r. b. zamienione będą na dożywotnie więzienie. Na dziedzińcu więzienia lubelskiego, stracony został w piątek dn. 20 b. m. Jan Adamski, skazany na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo rabunkowe.

Patronaty więzienne przy wszystkich zakładach karnych w całej Polsce przygotowują paczki żywnościowe, które rozdawane będą więźniom wypuszczanym na wolność. Ogółem rozdanych ma być około 30.000 paczek żywnościowych. Przy zwalnianiu więźniów zajdzie potrzeba przedłużenia godzin pracy w kancelariach więziennych na przeciąg paru dni, tak by szybko załatwione zostały wszystkie formalności związane z wydawaniem dokumentów i t. d.

Pierwsze miejsce pod względem liczności w statystyce spraw umorzonych na zasadzie ustawy amnestyjnej, za ma drobne wykroczenia karno-administracyjne. Według obliczeń warszawskiego wydziału IV karno-administracyjnego S. O. w samej tylko stolicy umorzonych będzie przeszło 2000 tego rodzaju przestępstw.

Nowy dowódca 1 p. p. legionów

Nowym dowódcą I pułku piechoty legionów w Wilnie mianowany został ppłk. dypl. Kazimierz Burczak.

działu procesów. W dniu wczorajszym zajęty został nakład broszury p. t. „Amnestja”, która sprowadzona została z Paryża. Jako wydawca tej broszury figuruje Centrala Patronatów.

Ponieważ dziś miała ostatni dzień przedświąteczny, niewiadomo czy pomimo wszelkich wysiłków uda się więźniów, objętych amnestją zwolnić przed świętami.

Z powodu chłodu naleganie na używanie kremu

KREM LANOLINOWY udelikatnia i chroni ręce od pierznięcia i odmrożenia
GLICERYNA ZGESZCZONA doskonały środek toaletowy do rąk i twarzy
KREM OGORKOWY nadaje twarzy i rękom białość i delikatność
ANITRA krem idealnie udelikatnia i matuje cerę, używany pod puder
AGATOL uznana przez lekarzy jako najlepsza pasta do zębów
ARAGO usuwa odciski i brodawki EKSİKANS od potu, skutek po 1 użyciu
Laboratorium **ST. GÓRSKI** Warszawa — Leszno 12

Jutro ostatni dzień!

Hasło pomocy bezrobotnym narodowcom na gwiazdkę, rzucone przez „Warszawski Dziennik Narodowy”, z serdeczną gotowością podjęli nasi Czytelnicy i realizowali zwłaszcza w ciągu ostatnich dni w postaci licznych ofiar pieniężnych i paczek. Za dary te w imieniu najbardziej potrzebujących z pomocą narodowców dziękujemy. Pozwól nam one uzupełnić budżet rozdawnictwa świątecznego, szwankujący dotąd poważnie. Dziś już możemy mieć pewność, że luki dotychczasowe zostaną uzupełnione, ja!kolwiek jeden dzień tylko (poniedziałek) dzieli nas od świąt. Nie wątpimy, że ci z wśród naszych Czytelników, którzy pra-

L. O. P. P. ufundował 13 samolotów

Przekazanie maszyn aeroklubom nastąpi dzisiaj

Dzisiaj w niedzielę, na lotnisku w Warszawie odbędzie się uroczyste przekazanie poszczególnym aeroklubom 13-tu samolotów (RWD-8 — 8 szt. i RWD-13 — 5 szt.), ufundowanych przez L. O. P. P. Samoloty RWD-8, ufundowane przez rząd główny L.O.P.P., otrzymają aerokluby: warszawski, gdański, wileński, krakowski, lwowski, poznański, śląski i Biała Podlaska. Jednocześnie przekazane zostaną samoloty RWD-13 ufundowane przez okręgi wojewódzkie L.O.P.P., a mianowicie: kolejowy warszawski ufundował aeroklubowi warszawskiemu, woj-

wileński — aeroklubowi wileńskiemu, śląski — szkole w Bielsku, woj. poznański — aeroklubowi poznańskiemu.

Dalsze partje samolotów RWD-8, ufundowanych przez L.O.P.P., oddane zostaną do użytku aeroklubów w styczniu (6 szt.) i w marcu (2 szt.) 1936 r.

Jak widzimy, L.O.P.P. rozwija pozytywną i owocną działalność w zakresie rozbudowy naszego lotnictwa. Społeczeństwo więc powinno ofiarnie wspierać poczynania L.O.P.P.

Nowy komendant straży ogniowej

Prezydent miasta mianował komendantem straży ogniowej w Warszawie p. Stanisława Gieysztorę, wybitnego fachowca w dziedzinie pożarnictwa.

Tabela Loterii Państwowej

(Nieurzędowa)

Zł. 20.000 Nr. 25705
Po 5.000 zł. Nr. Nr.: 101049 108033 152833 156897 180433 183605
Po 2.000 zł. Nr. Nr.: 46660 49724 50595 92221 98023 105651 108898 132392 168191
Po 1.000 zł. Nr. Nr.: 968 1005 10400 1545 2079 3712 4193 13363 6582 6784 12507 13328 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35635 41125 41199 42826 46860 741 49671 54900 55782 58352 58727 61916 65266 68090 68849 69776 70216 72324 75958 78478 75535 83366 85249 86994 88406 87227 95294 96527 100170 101416 103527 104617 107840 109817 119671 111454 110567 112715 933 114591 121411 128313 129119 131441 130986 134183 136911 135819 136372 138200 141471 142057 142330 146146 147561 151521 156611 157527 157906 156363 157832 158777 161107 162038 162745 160965 160817 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821

Baczność narodowcy!

Zebranie koła Wola

W niedzielę dn. 22 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie koła Wola im. Popławskiego przy ul. Śliskiej 34.
Przemawiać będzie mec. St. Bleszyński.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się jedyny koncert wszechświatowego tenora Józefa Schmidta, sława którego rozbrzmiewa po całym świecie. Bilety są do nabycia w różnych cenach w kasie teatru „Lutnia”, zaś od godz. 5 po poł. pozostałe sprzedawac będąc kasą Teatru na Pohulance. Józef Schmidt przybył wczoraj do Wilna.

Jutro, we wtorek dn. 24 b. m. przedstawienie zawieszono.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś jutro przedstawienie zawieszono.

— **Repertuar świąteczny w „Lutni”.** W środę o godz. 8.15 w. op. „Rose Marie”. W czwartek dwa przedstawienia po cenach znizowanych: o godz. 4 pp. „Księżniczka Czardasza”, wieczorem o godz. 8.15 — „Madame Dubarry”. W obu przedstawieniach wystąpi znakomita artystka Elna Gistedt. W piątek „Rose Marie”. W sobotę po cenach znizowanych „Księżniczka Czardasza” z Elną Gistedt.

— **Widowisko świąteczne dla dzieci w „Lutni”.** W drugie święto 26 bm. o godz. 12.15 w poł. odbędzie się widowisko dla dzieci pióra Wandy Stanisławskiej „Mały Gazeciarz”. Akcja sztuki odbywa się w Wilnie. W przedstawieniu bierze świąteczny zespół szkoły baletowej Muraszkowej. Ceny specjalnie znizowane.

— **Rewja Sylwestrowa w „Lutni”.** Tradycyjna Rewja Sylwestrowa, która budzi zawsze olbrzymie zainteresowanie, składać się będzie z 16-tu obrazów. Dowcipne, satyryczne skecze, piękne piosenki inscenizowane, efektowne balety i ewolucje, składają się na niezwykle barwną i interesującą całość. W noc sylwestrową odbędą się dwa widowiska o identycznym programie o

g. 8.15 w. i o g. 11.30 w. Bilety już są do nabycia w kasie zamawian.

— **Wielki festiwal koncertowy w „Lutni”.** W styczniu odbędzie się cykl koncertów znakomych artystów Z. S. R. R.: 8-go stycznia grać będzie „Grzegorz Ginzburg”, świetny pianista z Moskwy.

10-go stycznia wystąpi Marja Makskowa, słynna śpiewaczka (mezzo-sopran), artystka oper Leningradzkiej i Moskiewskiej.

16-go stycznia wystąpi skrzypek-wirtuoz z Moskwy, D. Ojstrach, laureat konkursu im. H. Wieniawskiego.

19-go stycznia odbędzie się koncert fenomenalnej śpiewaczki koloraturowej, Walerji Barsowej, artystki oper Leningradzkiej i Moskiewskiej.

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program reżyjowy pt. „Wesołych Świąt”. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

Z za kotar studio.

„Kolenda dziecięca” Wierzyńskiego przez Radio.

Z wierszy Kazimierza Wierzyńskiego, pełnych zawsze jakiegoś młodego wzruszenia i niezakłamanego sentymentu wyjmuje Polskie Radio w przededniu największych świąt chrześcijańskich — „Kolendę dziecięcą” i kilka innych poezji, które recytować będzie przed mikrofonem dnia 23 b. m. o godz. 17.15, Mira Grelichowska.

Gwiazdka w Radio — dla dzieci.

W poniedziałek przedświąteczny o godz. 18.10 odbędzie się transmisja tradycyjnej „gwiazdki” w radio. Uroczystość ta zorganizowana przez P. P. W. Oddz. 3 Żeński Polskie Radio, dla sierot po pocztowcach i telegrafistach odbędzie się w Klubie Pracowników Radiowych. Jak to bywa rokrocznie zgromadzona przy choimce dziatwa

otrzyma podarunki gwiazdkowe: ciepłą odzież, zabawki, słodycze... ponadto znany dobrze Teatrzyk „Baj” wystąpi z pięknym i wesołym widowiskiem kukielkowym „Cztery mile za piec”.
Radjowy wieczór literacki ku uczczeniu pamięci Piotra Chocynowskiego.
Świetny talent Piotra Chocynowskiego, zmarłego przedwcześnie powieściopisarza uczył Polskie Radio w dniu 23 grudnia, specjalnym „Wieczorem literackim”, w którym ocalościami twórczości Chocynowskiego, zabierze głos Władysław Zawistowski, a fragmenty słyszane przed mikrofonem z drobków literackiego tego pisarza przypomina znakomitego przedstawiciela realizmu (godz. 21.30).

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 23 grudnia.
6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka poranna. Płyty. Informacje. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka popularna. 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Codzienny odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Płyty. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Ach ludzie, ludzie! skecz. 17.00 Czy kobieta jest sfinseksem, pog. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital śpiewaczy Luby Lewickiej. 17.50 Kamienie rosna, wygl. Wanda Boye. 18.00 Płyty. 18.10 Gwiazdka w Radio dla dzieci. 18.40 Różne sprawy, różne kraje. 19.00 Litewski odczyt ekonomiczny. 19.10 Ziemia trzęsie się w Indjach, felj. 19.20 Jak spędzić święto? 19.25 d. koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.45 Wiad. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.30 Płyty. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Recital śpiewa-

KRONIKA POLICYJNA.

— **Okradzenie kupca z Łodzi.** W dniu wczorajszym na dworcu kolejowym okradziony został kupiec Łódzki Naubam L., któremu w czasie wsiadania do pociągu pospiesznego odchodzącego do Warszawy wyciągnięto portfel z zawartością 600 zł. weksła na 100 zł. i czeku na 137 zł. (h)

— **„Mili synkowie”.** Dwaj nieletni chłopcy Wyrzyński (Miodowa 3) i Lewanow (Makowa 4) skradli rodzicom 500 zł., które przechulali w towarzystwie kolegów. Przy zatrzymanym znaleziono z całej sumy zaledwie 5 zł. 90 gr. (h)

— **Aresztowanie dezertera.** Policja aresztowała i przekazała władzom wojskowym dezertera z 1 p. p. Leg. W. Jodejka (Ponarska 50), który usiłował okraść mieszkanie niejakiego Wilanowskiego. (h)

— **Aresztowanie międzynarodowego włamywacza.** Organa P. P. aresztowały międzynarodowego włamywacza Purkiewicza Zygmunta, który scigany listami gończymi zbiegł z Łotwy.

Purkiewicz jest oskarżony o włamanie do szeregu domów bankowych i różnych biur i hoteli. (h)

— **59 kradzieży ujawniono i 40 złodziei osadzono za kratami.** W ciągu ostatnich trzech tygodni bm. w Wilnie funkcjonariusze wydziału śledczego ujawnili 59 kradzieży, przyczem osadzono w więzieniu 40 złodziei i włamywaczy miejscowych oraz 7 zamiejscowych. (h)

— **59 kradzieży ujawniono i 40 złodziei osadzono za kratami.** W ciągu ostatnich trzech tygodni bm. w Wilnie funkcjonariusze wydziału śledczego ujawnili 59 kradzieży, przyczem osadzono w więzieniu 40 złodziei i włamywaczy miejscowych oraz 7 zamiejscowych. (h)

Woda toaletowa 5 Fleurs Forville odznacza się delikatnym wykwintnym zapachem, odświeża i omezuwa



Ofiary na Herbaciarni dla bezrobotnej inteligencji są przyjmowane w lokalu Herbaciarni, z-k Dobroczyzny 2-a.

PAN

Na święta tylko u nas
POLSKI FILM

„KOCHAJ TYLKO MNIE”

W rol. gł. czarująca gwiazda Lidja Wysocka, Kazimierz-Junosza Stępowski, Znicz Grabowski, Sielański i in.

REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. 53 p. t.:

„WESOŁYCH ŚWIĄT”

Rewja w 2 cz. i 14 obrazach. Z udziałem ZAYENDY, ROSTANSKIEJ, JANKOWSKIEGO, ZEJMÓWNY, RELSKIEJ, OSTROWSKIEGO, OPOLSKIEGO. Codziennie 2 seanse: 6.30 i 9 w. W niedz. i święta 3 seanse: 4.15, 6.45 i 9.15.

DŹWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID

Dziś poraz pierwszy w Wilnie największy film obecnego sezonu
„Księżniczka Czardasza”
Według popularnej operetki Emeryka Kalinowskiego. Upejłające cygańska muzyka. Trys-jące humorem akcja. Przekomłe sytuacje. Dźwięki walca i czardasza. W rol. głównych najsłynniejsza gwiazda ekranu resowa węgierka MARTA EGGERTH i słobienie męskiego czaru HANS SOENNER. Nadprogram atrakcje dźwiękowe.

JAN FRLICZKA

WIELKA 11 — WILNO — 5-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”) poleca:

PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA
Wykwintną bielizną damską i męską. Trykotażę. Bluzki. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszek szkolne i gospodarcze. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIZSZYCH.

D.H. „T. Odyniec” wł. I. Malicka
ul. WIELKA 19, Tel. 4-24—WILNO—MICKIEWICZA 6.

POLECA PO NAJNIZSZYCH CENACH
Prezenty Gwiazdkowe
porcelanę, szkło, kryształy, plenery, artykuły gospodarstwa domowego. Wypożyczalnia naczyń w każdej ilości.

KTO PRÓBOWAŁ, TEN PRZEKONAŁ SIĘ,
iż **WINA** wytwórni
W. Osmołowski Wilno
SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ
WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. — DO NABYCIA
W SKLEPACH WINNO-SPOŻYWCZYCH.

O. Matkiewicz
dawn. J. K. GORZUCHOWSKI
WILNO, ZAMKOWA 9.
poleca w dużym wyborze ZEGARY I ZEGARKI od 5 zł. wwyż oraz wykonywa wszelkie reperatury w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące. Ceny dostępne.

Specjalny RABAT Gwiazdkowy
każdy otrzyma
w POLSKIM SKLEPIE GALANTERYJNYM
Zofja Jankowska
WILNO, WIELKA 15.
Na podarki gwiazdkowe: wykwintna bielizna, najmłodniejsze krawaty, bluzki, swetry, pończochy i t. p.

HELIOS Największa niespodzianka gwiazdkowa! KOLOROWA REWOLUCJA!

1) Nigdy niewidziana dotychczas w Polsce NATURALNOŚĆ BARW oraz PLASTYKI. C U D KINEMATOGRAFII

„KUKARACZA”

zrealizowane nową metodą stosującą po raz pierwszy wszystkie zasadnicze barwy. 2) SENSACJA GWIAZDKOWA! NAJNOWSZA KOMEDIA WIEDENSKA

„Cyrk Sarana”

udziałem LEO SLEZAKA oraz PAT I PATACHONA

HELIOS

Ostatni dzień. Początek o 2 ej.
Motto: Jedynym człowiekiem, który go zdradził
Była kobieta, którą kochał...

NAJWESELSZY FILM genialnego reżysera Aleksandra KORDY

Szkarłatny Kwiat

W rol. gł. Piękność o niepokojącej urodzie
Marie Oberon oraz znakomity Leslie HOWARD.
Tysiące tłumy statystów. Miljo
nowa wystawa. Nadprogram atrakcje. Seanse o 2, 4, 6, 8 i 10.20.

Dostosowując się do czasu obecnego **OBNIŻAM CENY**
na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów!
Wykonanie pierwszorzędnelll

Zakład Krawiecki
St. Krauze ul. Wileńska 32, I piętro
tel. 15-51

W. JUREWICZ
mistrz fir. P. BURE
Poleca zegarki, zegary, budziki, oraz wyroby ze złota i srebra w dowolnej ilości i stylu. Obsługa fachowa we własnych warsztatach. CENY KONKURENCYJNE.
WILNO, UL. MICKIEWICZA 4.

Kursy języków obcych
w lokaln Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych,
ul. Mickiewicza (gmach Braci Jabłkowskich) w godz. popoł.
Wykłada się dla dorosłych języki ANGIELSKI, FRANCUSKI i NIEMIECKI na trzech poziomach: elementarny dla początkujących, średni i wyższy (z dziedziny handlu, korespondencji, techniki i t. p.).
Również Kierownictwo Kursów przyjmuje tłumaczenia i załatwianie wszelkiej korespondencji zagranicznej, tłumaczenia prospektów, dzieł naukowych i t. d.
Informacje i zgłoszenia od godz. 8—13 oraz od 17—20 w Sekretariacie Instytutu Nauk H-G. Żądajcie prospektów.

SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB W WILNIE
z odpt. wiedzielnos. i udziałami
ul. Kalwaryjska 11-3. Tel. 1-47.
Zrzesza gospodarstwa jeziorowe i stawowe Wileńszczyzny i Nowogródziny.
Sprzedają Ryb żywych i śnieżytych wszelkich gatunków.
MURTY: Rynek Stolarski. DETAL w sklepach: 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej, 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej, 3) Rynek na Zerczu — Zarcze Nr. 9.

DOM HANDLOWY
P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
WILNO, WIELKA 17. TELEFON 17-57.
poleca towary wysokiej jakości, jako to: naczynia stołowe ze szkła, fajansu, porcelany, oraz kryształy, naczynia kuchenne. żyrandole, lampy do elektryczności i nafty. Ceny stałe, konkurencyjne.

Cuklarnia Leonarda
ul. MICKIEWICZA 27, róg Dąbrowskiego
poleca Szas. Kliencieli na nadchodzące Święta doskonale własne wyroby cukierkowe i piekarniane: struclle, pierniki, karmelki, ozdoby choinkowe.
Ceny niskie — dla szkół rabat.
Tel. Nr. 19-36 — uwaga!

Tańców modern wyucza
prof. E. KOLAKOWSKA-SMIETAŃSKA
komplety rytmu-plastyki tanecznej dla pań i dzieci.
Zapisy 11—13 i 16—20.
W. Pohulanka 19, m. 12-a.

Węgiel „Skarboterm”
oraz **DRZEWO OPALOWE**
najlepiej kupisz w firmie
„Pracum”
WILNO, ul. JAGIELLOŃSKA Nr. 6 m. 23.
Tel. 22-24, godz. 8—15 i 17—19.

TYLKO JEDNO PROBNE ZAMÓWIENIE
PRZEKONA PANA, ŻE
Drukarnia A. Zwierzyńskiego WYKONUJE FACHOWO TERMINOWO
Wilno ul. Mostowa Nr. 1 I TANIŁO: TELEFON 12-44

Kupno i sprzedaż

Sklep

spożywczy, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Mostowa 17. 556—2

SPRZEDAM PSA ładnego buldoga. Ostrobramska 25, Pupialo. —1

Mieszkania i pokoje

POKOJ

do wynajęcia z urywalnością telefonu. Adres w Admin. „Dz. Wil.”

Dwa pokoje

do wynajęcia, można z utrzymaniem. Zamkowa 14—1. 52

NAUKA.

STUDENT

U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimn. specjalność: łacina, niemiecki. Zgłoszenia sub. „Wszecpolak” do adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

RÓŻNE

Najpiękniejsze **JABŁUSZKA CHOINKOWE** — kg. zł. 1, **MIÓD LECZNIKI** 100% w-y — kg. 2.40, grzyby od 2.50 (w dużym wyborze), według wiejskie, oraz inne artykuły przedświąteczne. Najtaniej nabędzie Pani jedynie w Składzie Spożywczo-Kolonjalnym **Wł. Czerwińskiego** Wileńska 42, vis à vis placu Orzeszkowej.

PRACA.

ABSOLWENT
Szkoły Rolniczej Ogrodniczej przyjmie posadę ekonomę, ogrodnika lub pomocnika gospodarczego. Młody, żonaty, bez nałogów, praktyczny, b. pracowity, chlubne referencje. Łask. o do życia, ma dwoje chorych dzieci, prosi mieszka. p. Wolkowi o wsparcie. Wszelkie cza, dla Bronisława ofiary przyjmują Ad. Erdmanna. 48—2 „Dziennika Wileńskiego Mostowa 1.

AGENT- sprzedawca poszukuje domokrajnej sprzedawcy jakiegobądź artykułu. Ul. Jerolimowska 34—1, Bożyczko.

ABSOLWENTKA szkoły Handl. —Przemysłowej chętnie przyjmie pracę w charakterze praktykantki w sklepie, zakładzie przemysłowym i t. p. Łaskawe zgł. do adm. „Dzien. Wil.” pod „praca”.

Pomożmy bliźnim

CHOREJ dziewczynce lat 5, ojciec bezrobotny nie ma środków na lekarstwa i odżywianie. — pomożmy składając choćby najdrobniejszą ofiarę w adm. „Dz. Wil.” lub bezpośrednio: ul. Śniegowa 3 m. 2.

MŁOSIERDZIU czytelników polecamy wdowę obciążoną pięcioroletnimi dziećmi, znajdującą się w b. trudnych warunkach materialnych, gdyż sama jest chora i nie ma pracy, dzieci są bez ubrania i obuwi. Sprawzone przez T-wo Św. Wincentego à Paulo. Łask. o liary Ponarska 49 m. 2 lub w Adm. „Dz. Wil.”.

BIEDNA WDOWA Stankiewiczowa — z trojgiem małych dzieci, mieszkająca przy ul. Popowskiej 3 m. 2, jako jedyne źródło utrzymania posiada magłę, lecz te tygodniowo dają tylko 30 gr. dochodu, więc formalnie cierpi głód. Świadek prawdziwej potrzeby Stankiewiczowej prosi o łaskawą pomoc materialną, chociażby w postaci korzystania z jej magły, przy ul. Popowskiej Nr. 3, m. 2.

RODZINA J. F. składająca się z 6 osób bez środków do życia bлага o pomoc w kupieniu czy też darowaniu maszyny do szycia. Najstarsza córka mogłaby zarabiać na chleb. Syn lat 14 opuszcza szkołę z braku palta. T-wo S-go Wincentego à Paulo prosi bardzo społeczeństwo o przyjęcie z pomocą tej rodzinie. Adres w Admin. „Dz. Wil.”.

BIEDNA WDOWA. bez żadnych środków referencje. Łask. o do życia, ma dwoje chorych dzieci, prosi mieszka. p. Wolkowi o wsparcie. Wszelkie cza, dla Bronisława ofiary przyjmują Ad. Erdmanna. 48—2 „Dziennika Wileńskiego Mostowa 1.

